

Nr 2 (250) Luty 2012 rok XXI

www.dukla.pl/dps dps@dukla.pl

Cena 2,80 zł (5% VAT)



Dukla.PL

DUKIELSKI PRZEGLĄD SAMORZĄDOWY



Kwestowali dla Wielkiej Orkiestry

już po raz czwarty

8 stycznia br. 35 wolontariuszy-licealistów z ZS nr 2 w Dukli kwestowało w: Dukli, Jaśliskach, Tylawie, w Chyrowej na wyciągu. Niektórzy pojechali nawet do Krosna, gdzie zbierali w okolicach lodowiska, galerii i na krośnieńskim rynku. Sztab WOŚP przy Zespole Szkół nr 2 w Dukli działa już od 4 lat. W środę 11 stycznia br. w szkole odbyła się licytacja różnych magicznych przedmiotów, a uzyskany dochód zasilili konto Wielkiej Orkiestry. Należy podkreślić, że młodzież z dużym zapałem i poświęceniem, niezależnie od warunków atmosferycznych angażuje się w coroczną zbiórkę pieniędzy w tak szczytnym celu.

Boğusława Michalik-Trojan
szef sztabu



Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała też w Równem!

8 stycznia 2012 roku Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy „grała” w Polsce po raz dwudziesty, a w ZSP w Równem po raz czternasty.

W tym roku nasza szkoła mieściła jeden ze sztabów WOŚP. Ogólnie w zbiorce brało udział 14 wolontariuszy, którzy kwestowali w całej miejscowości. Byli to: Justyna Bek, Dorota Penar, Klau-

dia Wiśniewska, Weronika Błon, Paulina Podlaszczak, Kamil Kluk, Adrianna Szczepanik, Paulina Dudzik, Maksymilian Długosz, Paweł Patla, Aleksandra Knapik, Diana Ulijaszyk, Hubert Dołęgowski

i Karol Patla. Opiekunami byli p. Marzena Rygiel - szkolny koordynator akcji oraz panie Beata Bek, Aneta Cyran i Anna Słyś. Pogoda i humor dopisały. Wszyscy zmarznięci mo-



gli liczyć na gorącą herbatę i ciasteczka. Choć zmęczenie i chłód dały w końcu o sobie znać, to na widok zebranej sumy wszyscy wrócili do domów w poczuciu dobrze wykonanej pracy.

**Zebrano łącznie 1714,42 zł !!!
Mamy nadzieję, że za rok będzie jeszcze więcej!!!**

Dziękujemy serdecznie wszystkim wolontariuszom, ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy włączyli się w organizację WOŚP w naszej szkole. Zaangażowanie tak wielu ludzi w tę charytatywną akcję jest niezbitym dowodem na to, że istnieją jeszcze ludzie o wielkich sercach.

Aneta Cyran



Wolontariusze z ZSP w Równem.

Złota myśl:

„Bliscy sąsiedzi rzadko bywają przyjaciółmi”

Edgar Allan Poe

W lutowym numerze:

Kwestowali dla Wielkiej Orkiestry już po raz czwarty.....	2
Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała też w Równem!.....	2
Ziemi tu w bród.....	3
Demografia Gminy Dukla.....	4
Ośrodek Kultury w Dukli zaprasza na „Ferie zimowe z Kulturą”.....	4
Uehonorowani medalami.....	4
Pieniądze do wzięcia.....	5
Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży ogłasza Ogólnopolski Konkurs Grantowy w ramach Programu „Równać Szanse 2012”.....	5
Drogomistrz Królestwa Polskiego.....	6
Wydarzenia artystyczne w Dukli w 2012 roku.....	7
Obowiązek spoczywa na zarządcy drogi.....	7
Konkurs Wiedzy o Górach.....	7
Pamięci tragicznie zmarłych.....	8
Jasełka Świąta Noc.....	8
Edward Pietruś Mistrzem Polski 2011.....	9
Kolędowanie w Łękach Dukielskich.....	13
Konkurs Szopek rozstrzygnięty.....	13
Szkolny „Caritas” dla potrzebujących.....	14
Młodzi artyści rozstawiają Wietrzno.....	14
Od królowej Nefretete po Checkpoint Charlie.....	16
Niech aniołowie na skrzypkach Ci grają.....	18
Przedstawili wydarzenia sprzed 2000 lat.....	19
Oplatek na Cergowej.....	19
Imprezy sportowe w Gminie Dukli w roku 2012.....	20
Nabór do sekcji piłki nożnej rocznik 2002-2007 trwa !!!.....	20
MOSiR Dukla organizuje plebiscyt.....	20
FERIE ZIMOWE.....	21
I Amatorska Podkarpacka Liga Szachowa Juniorów.....	21
Pióra ptaków niczym szmaragdy.....	22
Z obrad sesji Rady Miejskiej w Dukli.....	23
Grali, śpiewali i promowali.....	23
Fenomen propolisu.....	25
W krainie rondla i patelni.....	25
W pasiece.....	25
Łowiectwo i ekologia.....	26
Dukla wczoraj i dziś.....	27

DUKLA.pl - miesięcznik (www.dukla.pl/dps)

Wydawca: Ośrodek Kultury w Dukli (woj. podkarpackie), ISSN 2080-0835

Adres redakcji: 38-450 Dukla, Trakt Węgierski 11

tel. (+48*13) 43 29 133, fax 433-10-11, e-mail: dps@dukla.pl

Redaguje zespół: Krystyna Boczar-Różewicz - red. naczelna, Wiesław Jakimczuk, Mirosław Matyka, Barbara Pudło, Halina Czacak, Maria Walczak, Aleksandra Żółkoś, Daniel Biały, Fryderyk Krówka, Witold Puz

Skład i łamanie - Wiktor Szyndak.

Druk: Drukarnia „HEDOM”, ul. Kletówki 54a, Krosno, tel./fax 13 432 02 02, www.hedom.pl

Za treść reklam redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do skracania artykułów i adiustacji tekstów. Dostarczone materiały można odebrać w siedzibie redakcji.

Numer zamknięto dnia 27 stycznia 2012 r. Udostępniono do sprzedaży 1. 2 2012 r. Nakład 450 egz.

OKŁADKA: Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy „Szarotka - Duklanie”.

Fot. Krystyna Boczar-Różewicz

Widziane z Cergowej

Ziemi tu w bród

„Jest u nas kolumna w Warszawie...” A w Dukli? Pałac Mniszchów – Muzeum Historyczne. I sadyba w Wietrznie 168A. W Łąncucie zamek, stanowiący jedną z najwspanialszych w Polsce rezydencji arystokratycznych. W Warszawie, prócz tej kolumny, „na której siadają podróżne żurawie”, jest i zamek, i Starówka, i Grób Nieznanego Żołnierza. W Gdańsku jest Dwór Artusa, w Szczecinie Wały Chrobrego, we Wrocławiu stara hala ludowa i nowy stadion piłkarski. W Krakowie Wawel, Rynek i Sukiennice. W Nowym Jorku Statua Wolności, w Rzymie Koloseum, w Paryżu wieża Eiffla, w Kopenhadze syrenka u brzegu morza. W Krakowie zaś, do którego wracam, także Błonia. Jedna z nie wielu w świecie tak ogromnych łąk, położonych niemalże w centrum miasta. Zna ktoś podobną łąkę w Polsce, w Europie, w świecie? Posadowiono ją, jeżeli o łące można w ten sposób, w dwunastym wieku, kiedy Jaksza z Miechowa, szlachcic i założyciel zakonu bożogrobowców podarował ów kawał ziemi siostrze norbertankom z Krakowa, znad Wisły. Tu od zawsze pasły się krowy, ale Błonia krakowskie to także, a może i przede wszystkim kawał historii Polski. I zabytek jak się patrzy. Tu z początkiem dziewiętnastego wieku odbyła wielka defilada wojskowa z okazji imienin Napoleona, w ponad sto lat później Józef Piłsudski odbierał na Błoniach paradę kawalerii w rocznicę zwycięstwa Jana Trzeciego pod Wiedniem. W roku 1914, tuż nieopodal Błonia, z legendarnych Oleandrów wyruszył legionowy oddział, który na rozkaz Komendanta, miał „przekroczyć granicę zaboru rosyjskiego, jako pierwsza brygada kadrowa Wojska Polskiego”.



I tu, na krakowskich Błoniach, w miejscu, dokąd pięciokrotnie pielgrzymował Jan Paweł Wielki, dziś ogromny głaz tatrzański i na nim napis: „Ty jesteś Skala”. To stąd tu dziś o krakowskich Błoniach, bo chcę o papieskich homiliach. W Warszawie, na placu Piłsudskiego powiedział wielkie słowa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi”. I zaiste zstąpił Duch, ale czy tak do końca odnowił oblicze tej ziemi? W Krakowie tak powiedział: do Polaków wobec trzech milionów pielgrzymów: „...Musicie być mocni... dziś tej mocy bardziej wam potrzeba niż w jakiegokolwiek epoce dziejów... Musicie być mocni mocą nadziei, która przynosi pełną radość życia...” I jeszcze w Zakopanem wołał do nas: „Ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzecz można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w stronę Zakopanego i Krakowa i dalej w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej i narodowej tożsamości, o tym kim jesteśmy i dokąd zmierzamy i gdzie są nasze korzenie”. Chcę przypomnieć tu te wielkie polskie chwile i te zadania, jakie nam postawił

ciąg dalszy na str. 5 ▶

Drogomistrz Królestwa Polskiego

Franciszek Ksawery Christiani urodził się w Dukli 4 listopada 1772 r. (istnieją źródła podające miejsce urodzenia - Pfaffendorf, Dolna Austria). Ojcem jego był Jan Christiani sprawujący funkcję dukielskiego poczmistrza w okresie: wrzesień 1777 r. – grudzień 1808r., matką była Barbara zd. Prakesz. Miał starszego brata Jana Nepomucena ur. 1770 r. zm. 1855 r., właściciela Trzciany pod Rzeszowem. Z racji sprawowania przez ojca funkcji publicznych w pogranicznym mieście, Franciszek Ksawery dzieciństwo i wczesną młodość musiał zapewne spędzić przy boku rodziców w Dukli.

Studiował w Austrii, a następnie został żołnierzem armii austriackiej. W 1792 roku został pracownikiem Austriackiej Dyrekcji Dróg, a w 1812 r. został mianowany zastępcą dyrektora Dyrekcji Budowy Dróg i Mostów w Galicji. Był zdolnym inżynierem i sprawnym organizatorem, dzięki czemu zyskał uznanie i szybko awansował. W 1819 r. już jako generał został dyrektorem Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów Królestwa Polskiego pod zwierzchnictwem rosyjskim. Pracował na tym stanowisku 23 lata, w czasie których zbudował w słabo rozwiniętym wówczas kraju cały system dróg będących fundamentem nowoczesnego drogownictwa polskiego o nawierzchni tłuczniowej lub brukowcowej.

Oprócz tego napisał pierwsze polskie podręczniki z dziedziny budowy dróg, a także wydał zbiór planów domów zajazdnych, które miały być budowane przy traktach. Do 1842 roku wybudował 2195 km dróg bitych na 20 traktach z mostami na rzekach. Nowo oddanymi drogami były trakty: brzeski, kalisko-poznański, kowieński, krakowski, fabryczny (przez Łódź, Sieradz do Kalisza) oraz toruński. Łączyły one Warszawę z Modlinem, Dęblinem, Terespołem, Krakowem, Radomiem, Kaliszem i Kownem. Te nowe drogi typu Trésaqueta, budowane według wzorów francuskich, posiadały przekrój poprzeczny, obustronne rowy przydrożne oraz twardą

nawierzchnię kamienną szerokości od 3,6 do 5,4 metra. Przy budowie starano się wykorzystać do maksimum „szarwark”, to jest obowiązkowe bezpłatne świadczenia zaprzęgiem konnym okolicznej ludności. Na budowę jednego kilometra drogi zużywano około trzy tysiące dniówek pieszych i tysięcy sprzążajnych. Bywały przypadki, kiedy gotówką płacono jedynie za... „mosty, poręcze i narzędzia do budowy”. W 1832 r. władze rosyjskie po zdławieniu powstania listopadowego, w miejsce dotychczasowej powołały Dyrekcję Komunikacji Lądowych i Wodnych, na czele której stanął ponownie generał Christiani.

Niedaleko zbiegu ulic Grochowskiej i Podskarbińskiej w Warszawie stoi bardzo stary i nieco zapomniany pomnik. Wysoki na 14 metrów żelazny obelisk to Pomnik Budowy Szosy Brzeskiej, wystawiony z okazji ukończenia w 1823 roku budowy drogi bitej do Terespoła, gdzie mieściła się komora celna na granicy Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim. Trakt ten liczący 190 km (napisy na pomniku podają 178 staj wg. ówczesnych miar) o 12,5 m szerokości został ukończony w niespełna cztery lata i mimo tak ekspresowego tempa budowy była to jedna z najnowocześniejszych dróg w ówczesnej Europie. W tym samym czasie wybudowano także bitą drogę z Warszawy na zachód, tzw. Szosę Kaliską, ale to prowadząca na wschód Szosa Brze-

ska ze względu na rosnące znaczenie handlu z resztą Imperium, była najważniejszą inwestycją drogową w Królestwie Kongresowym. Wśród obecnych podczas odsłonięcia pomnika był także pełniący od 1819 roku funkcje dyrektora Dyrekcji Generalnej Dróg i Mostów Królestwa Polskiego Franciszek Ksawery Christiani. Z pomysłem wystawienia pomnika upamiętniającego trud budowniczych wystąpił na jednym z posiedzeń Towarzystwa Przyjaciół Nauk sam Stanisław Staszic, ówczesny minister stanu Królestwa. Zarząd TPN ideę zaakceptował i wraz z Dyrekcją Generalną Dróg i Mostów zamówił projekt pomnika u profesora Oddziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Warszawskiego Pawła Malińskiego. Pierwowzorem dla rzeźbiarza stał się niezrealizowany projekt Sebastiana Sierakowskiego, który miał upamiętniać Legiony Polskie. Obelisk, który został odlany w Samsonowie koło Kielc, Maliński ozdobił płaskorzeźbami przedstawiającymi kolejne etapy budowania drogi: bicie kamieni, wbijanie pali, brukowanie etc. Pomiedzy scenami robót są wizerunki trzech miast: Brześcia, Siedlec oraz Warszawy. Pomnik został uroczystie odsłonięty 21 maja 1825 r. w obecności Stanisława Staszica, który osobiście wmurował kamień węgielny pod pomnikiem, a także inspektorów, inżynierów oraz tzw. kampanii rzemieślniczej, czyli zwykłych robotników. W imieniu Namiestnika Królestwa gen. Józefa Zajączka w fundamentach obelisku umieszczono także cynkową skrzynię zawierającą dokumentację techniczną pomnika, kilka medali oraz mo-



net z epoki. Odsłonięcie takiego samego obelisku na drugim końcu Traktu w Terespolu odbyło się 10 listopada 1825 r.

Zoną Franciszka Ksawerego została Amelia Magdalena Hibl (1791-1882), z którą miał córkę Amalię Klarę Christiani (1815-1867). Poślubił ją Konstanty Jan Józef Pruszek z Żalna h. Leliwa. Franciszek Ksawery Christiani związał się z Orońskiem pod Radomiem w czasie budowy traktu krakowskiego. W 1829 roku stał się dzierżawcą wsi. Gdy zaczął zarządzać majątkiem, był on wyjątkowo zaniedbany. Z ponad trzydziestu drewnianych budynków do dalszego użytkowania nadawało się raptem kilka, a resztę zakwalifikowano do rozbiórki. 29 kwietnia 1834 roku Christiani wraz z żoną Amelią odkupił Orońsko od rządu i od tego czasu ciągle przekształcał je i przebudowywał tworząc wiejską rezydencję. Swe działania rozpoczął od regulacji wsi. Przeniósł budowlę chłopskie w wyżej, a jednocześnie korzystnie położone tereny lokalizując je przy nowej drodze wiejskiej poprowadzonej prostopadle do przecinającego wieś traktu krakowskiego. Uporządkował także inne drogi w okolicy i obsadził je drzewami. Później zajął się budową



Wydarzenia artystyczne w Dukli w 2012 roku

- 21.01 - I Gminna „Gospodiada”
- 30.01-10.02 - Ferie Zimowe z Kulturą
- 20.04 - XVI Gminny Przegląd Piosenki Znanej i Lubianej
- 25.05 - XX Jubileuszowy Przegląd Piosenki Religijnej
- 31.05 - IX Prezentacje Dorobku Kulturalnego Szkół Podstawowych i Gimnazjów Gminy Dukla
- 10.06 - XIII Międzynarodowy Przegląd Chórów Kościelnych i Cerkiewnych
- 23.06 - Sobótkowe Spotkania z Folklorem - Targi Rzemiosła i Rękodzieła Artystycznego
- 30.06 - 01.07 - DNI DUKLI
- 26.08 - Dożynki Gminne, Zakończenie wakacji
- 16.11 - V Powiatowy Przegląd Piosenki Obcojęzycznej
- 06.12 - Podaruj Dzieciom Radość - Mikotajki 2012
- 13.12 - Konkurs na Najpiękniejszą Szopkę i Stroik Świąteczny
- 16.12 - Uroczysty Koncert z okazji Świąt Bożego Narodzenia

nowych i uzdatnieniem starych ujęć wody. Po tych działaniach mógł przystąpić do przebudowy parku i zespołu pałacowego. W 1838 roku inżynier Matscheko wykonał plan nowej zabudowy siedziby, a Christiani napisał testament, w którym zobowiązał żonę do zrealizowania tego planu. Sam zdążył postawić w 1841 roku tylko kaplicę, która była pierwszym murowanym budynkiem w zespole. Pozostałe budynki powstały po jego śmierci. Kiedy Rosjanie opuścili Warszawę w 1915 roku, ze wspomnianego wcześniej obelisku przy zbiegu ulic Grochowskiej Podskarbińskiej usunięto medalion z napi-

sem, który mówił, że Aleksander I był nie tylko carem Rosji, ale także królem Polski. W latach 80-tych XX w. znaleziono jedyny wizerunek tego medalionu - okazało się, że jego kopia wmurowana jest w ścianę kaplicy pałacowej w Orońsku. Po śmierci Christianiego dobra te odziedziczyły żona Amelia i córka Amalia Prusakowa. Kontynuowały przebudowę obiektów dworskich. Najważniejszą inwestycją było wzniesienie murowanego pałacu, który zastąpić miał stary dwór. Majątek, sprzedany w 1866 r., ponownie trafił w ręce potomków Christianich w 1869 roku. Zakupiła go Helena z Wojcie-

chowskich Aleksandrowa Prusakowa, żona wnuka Franciszka Ksawerego Christianiego, która po przedwczesnej śmierci męża poślubiła w 1877 r. najsłynniejszego włodarza Orońska - malarza batalistę Józefa Brandta. Tutaj spędzał artysta sezony letnie, gdzie tworzył i prowadził szkołę malarstwa przez większą część życia, otoczony rodziną oraz licznymi odwiedzającymi go przyjaciółmi. Obecnie znajdują się tutaj Centrum Rzeźby Polskiej.

Franciszek Ksawery Christiani zmarł 7 czerwca 1842 r. w Warszawie. W 1846 r. polska administracja drogowa z siedzibą w Warszawie została włą-

czona do rosyjskiego systemu i podporządkowana Głównemu Zarządowi Komunikacji i Budowli Publicznych w Petersburgu. Praca Zarządu sprawowała się po tym czasie w większości działań do konserwacji istniejących dróg. Jedną z ulic Radomia została nazwana imieniem generała Franciszka Ksawerego Christiani. Jego postać i działalność jest obecnie na dukielszczyźnie zupełnie zapomniana, lub wręcz nieznaną, więc może ta nota biograficzna przypomni jego postać.

Janusz Kubit
Muzeum Drogownictwa w Szczucinie

Krystyna Boczar-Różewicz

Konkurs Wiedzy o Górach

Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Tarnowie oraz Dyrekcja Społecznego Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego STO w Tarnowie organizuje III Ponadgimnazjalny Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Górach. Konkurs poświęcony jest Beskidowi Niskiemu. Udział w konkursie nie wiąże się dla jego uczestników z żadnymi opłatami. Termin zgłoszeń do 28 lutego 2012 roku. Więcej informacji na stronie www.tarnow.ptt.org.pl i pod telefonem +48 501 022 666

Jasełka Święta Noc

8 stycznia w Domu Ludowym w Barwinku przedstawione zostały „Jasełka Święta Noc”, przygotowane przez młodzież wsi Barwinek przy współpracy Ośrodka Kultury w Dukli. Inicjatorem przygotowania przedstawienia był Pan Jacek Bujak, który zgłosił się na początku grudnia do Ośrodka Kultury z prośbą o pomoc w przygotowaniu dzieci i młodzieży oraz oprawę techniczną.



Spotkania odbywały się dwa razy w tygodniu. Czas na przygotowanie młodzieży był bowiem bardzo krótki. Dzieci bardzo chętnie uczestniczyły w przygotowaniach. Stroje, szopka i żłóbek zostały wykonane przez rodziców, którzy od początku angażowali się w przygotowanie występu. Próby przeprowadziła Alicja Jakiela stażystka Ośrodka Kultury w Dukli. Koło Gospodyń Wiejskich z Barwinka przygotowało pyszne ciasta oraz barszcz z uszkami dla publiczności i przybyłych gości. Przedstawienie obejrzeni zaproszeni goście: ks. proboszcz parafii w Tylawie Janusz Dudziak, Bohdan Gocz – radny Rady Miejskiej w Dukli, Małgorzata Waslaszczyk-Faryj – dyrektor Ośrodka Kultury w Dukli i Józef Magnuszewski – sołtys Barwinka.

Jasełka zostały zakończone wspólnym spożyciem potraw przygotowanych przez KGW w Barwinku i oplatkiem. A młodzież wyraziła chęć pracy nad następną sztuką.

Norbert Uliasz

J a s e ł - kowa opowieść Konrada Sikory była mocna, poruszająca, przede wszystkim dlatego, że dotyczyła realnych problemów i wyrażała z życia, z doświadczenia. Ta codzienność, nieraz bolesna, czasem prosta i banalna, wyrażona została bardzo dojrzałym, poważnym językiem. Był to namysł filozoficzny upostaciowany, niejako projektowany na jasełkowych bohaterów. To, co działo się w Betlejem, a potem w miejscach, gdzie wydarzała się akcja przedstawienia, przede wszystkim działo się wewnątrz narratora. Tak to odebrałam. To był wewnętrzny monolog, wewnętrzna walka, opowieść człowieka, który co dzień od nowa musi szukać sensu i rozpoznać swoją wartość i godność.

W styczniowy wieczór, w Zawadce Rymanowskiej, w Domu Ludowym, mieliśmy więc okazję wszyscy dać się poprowadzić osobistej refleksji młodego autora. Każdy uczestniczył w tym przedsięwzięciu inaczej, tak, jak chciał i jak umiał, było to jednak bardzo ważne doświadczenie. Kiedy wychodziliśmy z jasełek w ciemną, zimową noc, miałam poczucie, że łączy nas więcej, że uczestnictwo w tym spektaklu, stworzyło jakiś rodzaj wspólnoty. Był to więc także rodzaj obrzędu. A każdy z nas mógł się poczuć po trosze bohaterem tej opowieści.

Sztuka, a problemy społeczne

Jasełka, w których mieliśmy okazję uczestniczyć, opowiadały historię zwykłych ludzi,

ciąg dalszy na str. 10 ►

Wszystko o gołębiach: *E.P. ma 160 ptaków * Gołąb powrócił do swego gołębnika po czterech latach, potrafi przelecieć 1600 km *Niekoniecznie monogamista * To kosztowne hobby

Edward Pietruś Mistrzem Polski 2011

Z Edwardem Pietrusiem, prezesem Sekcji Dukla i Oddziału Krośnieńskiego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых rozmawia Krystyna Boczar-Rózewicz

Edward Pietruś z Nadola hoduje gołębie pocztowe, od 20 lat jego gołębie biorą czynny udział w lotach. Przez te lata odniósł wiele sukcesów, w ubiegłym roku został Mistrzem Polski 2011 roku w kat. gołębi młodych. Obecnie jest prezesem Sekcji Dukla i Oddziału Krośnieńskiego Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych. Taki sukces hodowcy gołębi zdarza się raz w życiu.

K. Rózewicz: W jakim celu hoduje się gołębie pocztowe?

Edward Pietruś: Gołąb pocztowy hodowany jest obecnie głównie dla celów sportowych. Odnacza się zdolnością powracania do gołębnika z dużych odległości. Organizowane zawody z ich udziałem polegają na wypuszczaniu kilkuset do kilku tysięcy ptaków ze wspólnego startu, z odległości dochodzących nawet do 1 600 km. Rasa ta jest bardzo wytrzymała, a przy słonecznej pogodzie gołębie potrafią powrócić z odległości 1000 km w ciągu jednego dnia. Mierzona jest odległość i czas przelotu każdego gołębia za pomocą zegarów kontrolnych i wyliczana jest szybkość lotu w m/s. To właśnie szybkość lotu brana jest pod uwagę w zawodach i decyduje o sukcesie hodowcy.

K.R.: Od kiedy hoduje pan gołębie pocztowe, czy to może tradycja rodzinna?

E. Pietruś: Hodowlą zajmuję się już wiele lat, pierwsze gołębie kupiłem jeszcze jako dziecko. Od 20 lat działam w Sekeji Du-

kla, która wchodzi w skład Oddziału Krośnieńskiego. Obecnie jestem prezesem Sekcji i Okręgu Krośnieńskiego. Sekcja Dukla została założona 40 lat temu 17 stycznia 1972 roku, nosiła początkowo nazwę Oddziału X-42 i wchodziła w skład Grupy Lotowej Krosno. Pierwszym prezesem został Edward Glód, dzisiaj już nieżyjący, sekretarzem Edward Ukleja, skarbnikiem Eugeniusz Gątek. Jeżeli chodzi o moje koneksje rodzinne, to ani mój ojciec, ani dziadek gołębi nie hodowali. Brat mojej mamy, który mieszkał w Bolesławiu był zapalonym hodowcą różnych ptaków, ale nie gołębi. Ponoć po nim mam smykałkę do hodowli. Obecnie posiadam 160 gołębi.

K. R.: Jaki obszar obejmuje Sekcja Dukla, jak się rozwijała i ilu hodowców skupia obecnie?

E. Pietruś: Do Sekcji Dukla należeli początkowo koledzy z: Dukli, Nadola, Teodorówki, Cergowej, Lipowicy, obecnie także i z: Równego, Wietrzna, Łęk Dukielskich, Draganowej, Głojsc, Iwli, Nowej Wsi i Barwinka. Początkowo Sekcja skupiała 12 hodowców, w latach osiemdziesiątych powiększała się stopniowo i obecnie liczy 38 hodowców. W pierwszym okresie warunki do uprawiania sportu w naszej Sekcji były bardzo trudne, sekcja nie miała stałego punktu wkładań, koszy do sprawdzania gołębi. Każdorazowo dowożono gołębie do punktu wkładań w Krośnie. Tak



Edward Pietruś z najlepszym gołębiem ze swojej hodowli.

było aż do 1984 roku. W 1985 roku Oddział Krosno podstawia kabinę na punkcie wkładań Sekcji Dukla. Dzięki staraniom prezesa M. Głoda u naczelnika Miasta i Gminy Dukla uzyskano pozwolenie na zabudowę zadaszenia na placu targowym. Obecnie koszarowanie gołębi odbywa się w Cergowej w wynajmowanym od gminy Dukla budynku po byłym Igloopolu. Dziś Sekcja skupia 38 hodowców.

K.R.: W czasie lotów część gołębi nie wraca. Jakie są przyczyny zaginięć gołębi, jak to wygląda w Związku i jak to wygląda u Pana?

E. Pietruś: Jeśli chodzi o straty gołębi w czasie lotów, to jest to w kalkulowane w każdy lot i hodowcy się z tym liczą. Bardzo częstą przyczyną zaginięć jest wylapywanie gołębi przez handlarzy. Jednak tych strat nie można podać ani procentowo, ani średnią liczbą zaginionych ptaków, ponieważ jest to u każdego hodowcy różnie w każdym roku. Ja o swoich stratach wiem dokładnie. W poprzednim roku nie zaginął mi ani jeden gołąb młody, natomiast jeśli chodzi o gołębie starsze, to około 20%.

Miałem także taki przypadek w historii swojej hodowli, że gołąb wrócił do gołębnika po czterech latach. W dużej mierze uzależnione jest to od warunków atmosferycznych, najgroźniejsze dla nich są burze. Gołębie mocne potrafią omijać burzę, dokładając niejednokrotnie

200, a nawet 300 km drogi, gołębie słabsze najczęściej przeczekują burzę, odpoczywają i mimo iż mają przerwy w locie zdarza się, że są szybciej w gołębniku aniżeli gołębie mocne.

K.R.: Największy i najważniejszy pana sukces to Mistrzostwo Polski 2011 w kat. gołębi młodych. Rozdanie nagród za wyniki współzawodnictw lotowych organizowanych na szczeblu ogólnopolskim odbyło się podczas 62. Ogólnopolskiej Wystawy Gołębi Pocztowych w Sosnowcu w halach Expo Silesia 14 stycznia 2012 roku.

K.R.: Proszę wymienić inne ważne sukcesy w swojej karierze hodowcy.

E. Pietruś: W swojej karierze zdobyłem ponad 150 pucharów w różnych kategoriach. Bardzo ważnym dla mnie był pierwszy puchar zdobyty w 1995 roku w lotach gołębi młodych – II wicemistrz Oddziału Krosno. W dwudziestoletniej historii lotów gołębi młodych w Sekcji Dukla byłem 12 razy Mistrzem Sekcji i 12 razy Mistrzem Sekcji w lotach gołębi starych.

ciąg dalszy na str. 10 ►

Jasełka w Zawadce Rymanowskiej

Pamięci tragicznie zmarłych

15 stycznia, mieszkańcy Zawadki Rymanowskiej mieli okazję uczestniczyć w spektaklu jasełkowym pod tytułem „Memorandum, czyli to, co trzeba zapamiętać”, autorstwa Konrada Sikory. Były one dedykowane pamięci tragicznie zmarłych: Ryszarda Sikory, Agnieszki Zimy i Dawida Pałki.

Pamięci tragicznie zmarłych

► dokończenie ze str. 8

mieszkańców wsi takich jak ta, miast, dzielnic, obrzeży, przedmieść. Bieda, samotność, bezrobocie, śmierć najbliższych - wszystko, co stanowi ogromny problem dla wielu rodzin, co odbiera im poczucie bezpieczeństwa, czasem sensu życia, co je rozbija od środka, wyniszcza, to właśnie staje się polem do działania dla Boga. Historia lubi się powtarzać, szczególnie jeśli jest to historia mityczna. Narodziny Jezusa miały bardzo podobne tło. Boże Narodzenie dobitnie przypomina nam więc o nadziei. I o godności. W każdej trudnej sytuacji człowiek może wybrać. Wolna wola to dar, który dla niektórych okazuje się zbyt trudny, innym daje poczucie prawdziwej wolności. Rozważania na ten temat podejmowały postaci jasełkowego przedstawienia. Pośród trudów codzienności, wybierały ścieżkę wiary i nadziei, wspólnoty i miłości. Świat zbudowany z tych prostych elementów daje oparcie nawet w chwilach zwątpienia.

Jasełka nosiły tytuł „Memorandum”. Te proste prawdy, które domagają się naszej pa-

mięci, a więc obecności w życiu, to wiara, nadzieja i miłość. Trzy filary dobrego życia, aktualne nawet wtedy, gdy świat zdaje się zepsuty, gdy życie wydaje nam się za trudne, nawet gdy one same brzmią jak nieaktualne, niemodne frazesy.

Szałeństwo Heroda

Najbardziej fantastyczna sprawa, wydaje mi się to, że jasełka w Zawadce były inicjatywą od początku do końca odolną. Konrad Sikora napisał tekst (nie jest to jego debiut) i przygotował scenariusz, zaprosił do udziału dzieci i młodzież, wszyscy razem wykonali ciężką pracę, tak po prostu, z potrzeby serca, dla spędzenia razem czasu, sprawdzenia siebie i opowiedzenia nam pewnej historii. Bez przymusu, bez materialnej motywacji. To, samo w sobie, daje ogromną nadzieję, że są sprawy, które potrafią łączyć ludzi, dodawać im zapału, napędzać do działania społecznego, dla dobra i radości innych. Niezależnie od elementów, które wymagały by szlif, nad którymi można pra-

cować, efekt był naprawdę zadowalający. W trudnych warunkach domu ludowego, w jego niekoniecznie teatralnym wnętrzu, udało się stworzyć atmosferę, przenieść nas, widzów, w odmienną rzeczywistość spektaklu.

Scena, o której koniecznie trzeba napisać, zagrana wręcz brawurowo, to szałeństwo króla Heroda i jego taniec ze śmiercią. Oprócz walorów aktorskich, miała w sobie siłę potężnej metafory. Opowiadała o tym, co dzieje się, gdy człowiek dopada zło, jak zmienia się jego widzenie rzeczywistości, jak zamiast nadziei przed oczami staje rozpad. Egoizm, chore umiłowanie siebie prowadzi Heroda do mord. Co dzieje się w nas, kiedy dajemy się zwieść fałszywej miłości własnej? Scena z królem Herodem, którego zagrał autor, miała w sobie też element komiczny, od zawsze obecny w spektaklach jasełkowych. Choć całemu przedstawieniu z pewnością bliżej do franciszkańskiej tradycji jasełkowej niż do ludycznych spektakli wiejskich, ten moment komiczny jest rdzeniem tego typu twórczości obrzędowej. W „Memo-

randum” stał się też punktem zwrotnym całej akcji, katharsis, po którym można było zacząć porządkować zniszczony złem świat. To ważna prawda, znana ludziom, intuicyjnie, od zawsze. Śmiech, działa uzdrawiająco. Możny, wielki król Herod, mówiąc kolokwialnie, robi z siebie idiotę. Śmiech zamienia się w szałeństwo, a to przetrada się w taniec śmierci, motyw znany już w sztuce baroku.

Jasełka trwały długo. Podczas technicznych przerw panowie wychodzili na papierosa, panie nawiązywały rozmowy, dzieci płakały, inne zaczynały się bawić. I nagle przyszło mi do głowy, że podczas starożytnych misteriów było podobnie. Miały one trwać godzinami, ludzie wchodzili i wychodzili, zanurzali się na chwilę w historii dającej odnowę, rozpoczynającej nowy czas. Spektakl w Zawadce miał w sobie tę siłę. Dawał do myślenia, poruszał, pozwalał pośmiać się i po prostu być razem. Byliśmy więc u źródeł najprawdziwszego teatru.

Joanna Sarnecka

Edward Pietruś Mistrzem Polski 2011

► dokończenie ze str. 9

W Oddziale Krosno w kat. gołębi starych pięciokrotnie stawałem na najwyższym podium, zdobywając tytuł Mistrza Oddziału Krosno, natomiast w kat. gołębi młodych 8 razy (Oddział skupia ponad 200 hodowców). Zdobyłem również siedmiokrotnie tytuł Supermistrza Oddziału Krosno, tzn. miałem największą ilość punktów za starty gołębi młodych i dorosłych w ciągu roku. W Okręgu Rzeszów (1000 hodowców) wielokrotnie plasowałem się na pucharowych miejscach (19 razy). Po raz drugi w mojej karierze hodowlanej udało mi się wyhodować gołębia, który zdobył komplet konkursów w lotach gołębi dorosłych tj. 14 konkursów

i ponad 6000 kkm (konkursokilometrów). To gołąb o nr PL 048-07-7048. Moje gołębie reprezentowały wielokrotnie Sekcję Dukla na wystawach ogólnopolskich i zajmowały tam czołowe miejsca.

K.R.: Prawdopodobnie gołębie łączą się w pary na całe życie, czy to prawda?

E. Pietruś: Nie, to nieprawda, jak jedno z partnerów zginie lub odchodzi z gołębnika, to drugi szuka sobie bardzo szybko nowego partnera.

K.R.: Jak rodzina zapatruje się na pana hobby?

E. Pietruś: Gdyby nie żona i rodzina, to na pewno moja hodowla nie wyglądałaby tak

jak wygląda. Mam taką pracę, że często jestem poza domem i wtedy w gołębniku zastępuje mnie żona, karmi dogląda ptaki. A pracy jest bardzo dużo. To nie tylko karmienie, ale także szczepienia ochronne. Od 1 maja do końca lipca loty starych ptaków, młodych ptaków (tych urodzonych w danym roku) w sierpniu i wrześniu. Nie ma wakacji od gołębi. Poza tym jest to dość kosztowne hobby, drogie są szczepienia, karma (obecnie ptaków nie karmi się zbożami, ale mieszkankami zbóż, zawierającymi bardzo kosztowne dodatki jak np. konopie), różnego rodzaju odżywki.

K.R.: Jakie są marzenia hodowcy Edwarda Pietrusia?

E. Pietruś: Wyhodować własną linię gołębi, ale to może

potrwać jeszcze bardzo długo. A także wyhodować gołębia, który weźmie udział w Międzynarodowej Olimpiadzie Gołębi Poczтовых.

Chciałbym także dodać, że pan burmistrz docenia naszą działalność przyjmując zawsze zaproszenia na nasze spotkania. Poprzez nasze sukcesy i kontakty z innymi hodowcami z Polski przyczyniamy się również do promocji naszej gminy.

K.R.: Dziękuję bardzo za rozmowę i czego życzy się hodowcom gołębi?

E. Pietruś: Dobrych lotów i pomyslnych wiatrów.

K.R.: A zatem dobrych lotów, pomyslnych wiatrów i spełnienia marzeń.

I Memoriał im. Andrzeja Bąka w Narciarstwie Alpejskim Miejsce: STOK CHYROWA Termin: 15.02.2012

Organizatorzy:

MOSIR Dukla
Szkoła Narciarska Chyrowa SKI
Stacja Narciarska Chyrowa SKI
GOK Dukla
oraz grupa przyjaciół.

Godzina otwarcia biura zawodów godzina 8⁰⁰
rozpoczęcie zawodów godzina 9⁰⁰

Kategorie wiekowe

- dzieci urodzone 2006 i młodsze Oplata startowa 10 zł
 - 2005 2004
 - 2003 - 2002
 - 2001 2000
 - 1999 1998
 - 1997 1996
 - 1995 1994
 - 1993 i starsi
 - nauczyciele
- Zgłoszenia wraz z opłatą: MOSIR Dukla
w godzinach od 8⁰⁰ - 15⁰⁰ do 27.01.2012 r.
(dotyczy szkół z terenu Gminy Dukla)
pozostali w biurze w dniu zawodów.

Szczegółowe informacje:

www.mosir.dukla.pl

Edward Pietruś Mistrzem Polski 2011



Gołębnik „Dobry lot”.



W gołębniku.



Mistrz Polski 2011.



Edward Pietruś wśród trofeów.

Kolędowanie w Łękach Dukielskich



Zespół śpiewaczy „Wietrznianie”.



Mali „Lubatowanie”.



Młodzieżowy zespół „Łęczanie”.



Fot. J. Maj

I miejsce - Ryszard Serafin, Marek Mikowski, Tadeusz Tabin,
Podopieczni Zakonu Bonifratrów w Iwoniczu.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS SZOPEK



I miejsce - Szopa znad Jasiołki, Aleksandra Józefczyk,
Liceum Ogólnokształcące w Dukli, Koło Ekologiczne.



I miejsce - Bartosz Wrzecionko, Zespół Szkół nr 1 w Dukli,
Świetlica Szkolna.

Pióra ptaków niczym szmaragdy



Zimorodek

6 stycznia br. w święto Objawienia Pańskiego – Trzech Króli odbyło się w kościele parafialnym w Łękach Dukielskich 3. Spotkanie Zespołów Śpiewaczych z powiatu krośnieńskiego. Organizatorami przeglądu byli: Starostwo Powiatowe w Krośnie, Ośrodek Kultury w Dukli i Stowarzyszenie „Jedność” w Łękach Dukielskich. Przegląd rozpoczął się uroczystą mszą św. w intencji organizatorów i zespołów, sprawowaną przez ks. proboszcza Tadeusza Urbana z Kobylan, oraz ks. prob. Alojzego Szweda. Oprawę liturgiczną sprawowali członkowie Stowarzyszenia „Jedność”. Ewangelię odczytał ks. Roman Jagiełło, proboszcz parafii polsko-katolickiej w Łękach Dukielskich. 21 zespołów zaprezentowało po dwie wybrane przez siebie kolędy.

Zespół Śpiewaczy „Przybówianki” z Przybówki, Zespół Śpiewaczy „Odrzykonianki” z Odrzykonii, Zespół Śpiewaczy „Prządki” z Odrzykonii, „Mali Lubatowianie”, „Młodzi Lubatowianie” oraz dorośli „Lubatowianie” z Lubatowej oraz Stowarzyszenie „Nasz Rymanów” – Sekcja Kultury i Tradycji z Rymanowa. Każdy z ze-

rotek”. Przegląd prowadziła p. Grażyna Ostrowska - kierownik Wydziału Kultury Starostwa Powiatowego w Krośnie, która z wyczuciem przeprowadziła nas przez ten piękny, niemal czterogodzinny czas kolędowania. Na zakończenie wszystkie zespoły otrzymały pamiątkowe choinki z wygrawerowaną tabliczką pamiątkową oraz kalendarze na 2012 rok ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Krośnie. Wręczali je przedstawicielom zespołów: pan Andrzej Guzik, pan Andrzej Krężałek oraz pan burmistrz Marek Górak. Spotkanie zakończył skromny poczęstunek w sali widowiskowej.

Organizatorzy serdecznie dziękują księżom, mieszkańcom Łek Dukielskich, gościom i zespołom za wspólne kulturowanie kolędowania - tradycji okresu świąt Bożego Narodzenia.

kbr

Kolędowanie w Łękach Dukielskich

3. Spotkanie Zespołów Śpiewaczych z powiatu krośnieńskiego

Wystąpiły zespoły: Zespół Folklorystyczny „Łęczanie” z Łek Dukielskich, młodzieżowy zespół „Łęczanie”, Zespół Śpiewaczo-Obrzędowy „Rogowice” z Rogów, Zespół Śpiewaczy „Zalaski” z Zalesia, Zespół Śpiewaczy „Wrocianki” z Wrocanki, Zespół Śpiewaczy „Jutrzenka” z Kopytowej, Zespół Śpiewaczy „Chorkowianie” z Chor-

kówki, Zespół Śpiewaczy „Seniorzy” ze Świerzowej, Zespół Śpiewaczy „Bobrzanie” z Bóbrki, Zespół Śpiewaczy „Nadzieja” ze Zręcina, Zespół Obrzędowy-Śpiewaczy „Równianie” z Równego, Zespół Śpiewaczy „Wietrznianie” z Wietrzna, Zespół Wokalny „Czeremcha” z Jaślisk, Zespół Obrzędowo-Śpiewaczy „Szarotka-Duklanie” z Dukli,

zespół wykonywał po dwie kolędy. Kolędowanie rozpoczęło się występem Zespołu „Łęczanie” gospodarzy przeglądu. Kolędy i pastorałki wykonywane były w różnych interpretacjach i była to prawdziwa uczta dla słuchających. Najmłodszymi artystkami były 3,5 letnia *Emilka Turek* z „Małych Lubatowian” i 4. letnia *Zuzia Krowicka* z dukielskich „Sza-

Konkurs Szopek rozstrzygnięty

5 stycznia 2012 roku odbyło się w Muzeum Historycznym-Pałac w Dukli otwarcie pokonkursowej wystawy szopek bożonarodzeniowych połączone z wręczeniem nagród uczestnikom XII edycji Międzynarodowego Konkursu Szopek Bożonarodzeniowych organizowanego przez Starostwo Powiatowe w Krośnie.

Tradycyjnie w konkursie udział wzięli uczniowie szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich, a także podopieczni Ośrodków Pomocy Społecznej z terenu powiatu krośnieńskiego oraz świdnickiego i stropkowskiego. Łącznie nadesłano 104 prace w trzech kategoriach wiekowych.

Międzynarodowe Jury pod przewodnictwem Michała Bujdoża ze Stropkowa wyłoniło 26 laureatów konkursu. Od lat Jury ma dylemat z typowaniem najlepszych prac, ponieważ poziom jest bardzo wysoki. Co roku ujmują pomysłowością, kompozycją i smakiem artystycznym. Wszystkie szopki, które wzięły udział w konkursie zostały zaprezentowane na wystawie, honorowe miejsce zajęły prace zwycięskie.

Na wystawie można zobaczyć niezwykłą różnorodność prac, od ciężkich z metalu do lekkich z liści. Z zapachem choinek świet-



Laureaci w kategorii szkół średnich z przewodniczącym Rady Powiatu Andrzejem Krężałkiem.

nie łączy się zapach pierników i innych ciastek, z których wykonane zostały niektóre szopki. XII edycja konkursu pokazuje, że jego uczestnikom nie brakuje inwencji twórczych, a wieńcząca go wystawa wspa-

niale wpisuje się w tradycję bożonarodzeniową i dostarcza ciągle nowych emocji.

Wystawa czynna do 2 lutego br. Zapraszamy.

AŻ

ciąg dalszy na str. 15 ►

Szkolny „Caritas” dla potrzebujących

Witając nowy rok, Szkolne Koło „Caritas” działające przy ZS nr1 w Dukli czyni podsumowanie swej dotychczasowej działalności. Zrzesza ono uczniów, którzy wspólnie świadczą pomoc potrzebującym. Prawną podstawą powstania i rejestracji w głównej siedzibie w Przemysłu jest art.56 ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991r. Nasze koło zarejestrowane zostało w 2008 roku. Działalność Szkolnego Koła „Caritas” jest zgodna ze statutem szkoły. Koło kieruje się tą samą motywacją co „Caritas” archidiecezjalna i ściśle współpracuje z nim w realizacji swoich celów. Formy współdziałania Koła z „Caritas” archidiecezji ze szkołą określa stosowne porozumienie. Członkowie Szkolnego Koła na miarę swoich możliwości:

- identyfikują w swym otoczeniu - szkolnym, sąsiedzkim i in. - osoby potrzebujące i świadczą im szeroko rozumianą pomoc (pomoc w nauce, pomoc w czynnościach życia codziennego, wspólne przedsięwzięcia w czasie wolnym, odwiedziny, pomoc materialną itp.)

- angażują się w pracę placówek wychowawczych i pomocowych działających w jego środowisku

- wspierają działalność charytatywną lokalnej Caritas diecezjalnej i parafialnej przez uczestnictwo w ich działalności i prowadzonych przez nie akcjach (np. kwestach)

Jak założyć Szkolne Koło Caritas?

Podstawowym warunkiem powstania Koła jest wola jego założenia przez grupę uczniów szkoły reprezentowanych przez opiekuna (nauczyciela zatrudnionego w szkole). Do powstania Koła potrzebne jest współdziałanie dyrektora szkoły oraz dyrektora Caritas archidiecezji. Przychylając się do wniosku grupy uczniów o założenie Koła dyrektor szkoły kieruje do dyrektora Caritas archidiecezji wniosek o zawarcie porozumienia dotyczącego zasad działania Koła w szkole. Koło powstaje z chwilą podpisania tego porozumienia przez dyrektora Caritas archidiecezji

i dyrektora szkoły. Kopia porozumienia wraz ze stosowną informacją zostaje przesłana lokalnemu proboszczowi. Wniosek o zawarcie porozumienia dotyczącego utworzenia i zasad działania Szkolnego Koła Caritas w szkole, tekst tego porozumienia oraz regulamin Szkolnych Kół Caritas w archidiecezji warszawskiej można pobrać ze strony internetowej Caritas warszawskiej (www.warszawa.caritas.pl)

Każde Szkolne Koło Caritas ma swojego opiekuna. Odgrywa on istotną funkcję na etapie powstania Koła - jako jego inicjator w kontaktach z dyrekcją szkoły i Caritas archidiecezji. Jego rola polega na prowadzeniu i wspieraniu członków w tworzeniu koncepcji działania Koła oraz jej realizacji. Opiekun jest członkiem Szkolnego Koła oraz członkiem Zarządu Koła z głosem decydującym w sprawach Koła.

Szkolne Koło Caritas:

- stanowi realny wkład w budowanie lepszego świata i lepszych odniesień międzyludzkich;
- wzbogaca i urozmaica wychowawcze oddziaływanie szkoły
- upowszechnia idee wolontariatu;
- wspiera rodziców w pracy wychowawczej;

- umacnia młodych w autentycznym przeżywaniu wiary
- prowadzi akcje charytatywne, z których dochód przeznaczony jest na istotne cele

Uczniowie zrzeszeni w Kole bardzo aktywnie i z wielkim zapałem uczestniczą we wszystkich akcjach, wkładają w swe działania całe swoje serce, poświęcają wolny czas. Z pracy czerpią satysfakcję i jednocześnie dają piękny przykład koleżankom i kolegom jak i osobom dorosłym. Szkolne Koło Caritas jest stosunkowo „młode”, jednak liczba przeprowadzonych i bardzo udanych przedsięwzięć świadczy o jego dojrzałości.

Chciałabym poprzez ten artykuł przybliżyć Czytelnikom istotne fakty związane z założeniem Szkolnego Koła Caritas i sposobem jego funkcjonowania. Niedoinformowanie może prowadzić do błędnego, a nawet tendencyjnego pojmowania sposobu naszej działalności.

Wielką sztuką, ogromnym taktem i świadectwem jest wspieranie działalności członków Koła. Dobre słowo jest w tym wszystkim najważniejsze.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy swoją postawą motywują nas do dalszej działalności.

Józefa Winnicka-Sawczuk
Opiekun Szkolnego Koła Caritas
ZSP nr1 w Dukli

Młodzi artyści rozślawiają Wietrzno

12 stycznia 2012r. uczniowie klasy III SP w Wietrznie Natalia Śliwińska i Michał Ukleja wraz z opiekunką p. Martą Marszał wzięli udział w finałowej gali VII edycji konkursów „Bezpieczniej z prądem”, która odbyła się w siedzibie PSE Operator w Konstancinie – Jeziornie. W tegorocznej edycji uczestniczyło ponad 8 tysięcy uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu całego kraju, co daje pełen obraz tego, jakie zdolności drzemią w „małych artystach” z podstawówki w Wietrznie.

Tym bardziej cieszymy się, że nasi uczniowie zostali wyróżnieni, a ich prace wysoko ocenione przez Komisję Konkursową, w której ekspertami byli m.in. artyści plastycy. Stał się oni w obliczu trudnego zadania, jakim było wyłonienie najlepszych prac



Uczniowie SP z Wietrzna z p. Martą Marszał i prezesem Zarządu p. Leszkiem Jastrzębiowskim.

Konkurs szopek rozstrzygnięty

► dokończenie ze str. 13

WYNIKI KONKURSU

POLSKA

Kategoria szkoły podstawowe
I miejsce - Bartosz Wrzecionko, Zespół Szkół nr 1 w Dukli, Świetlica Szkolna

II miejsce - Weronika Gaj, Szkoła Podstawowa w Wojaszówce, kl. III
III miejsce - Karolina Pasterczyk, Szkoła Podstawowa w Ustrobniej, kl. V

III miejsce (ex aequo) - Maciej Kmań, Szkoła Podstawowa w Zalesiu, kl. I

Wyróżnienie - Jowita Wrzecionko, Zespół Szkół nr 1 w Dukli, kl. III c.

Wyróżnienie (ex aequo) - Paweł Soboń, Szkoła Podstawowa w Leśniówce, lat 9

Kategoria gimnazja

I miejsce - Natalia Hedesz, Gimnazjum w Odrzykoniu, kl. I

II miejsce - Tomasz Szafran,

ZSP Gimnazjum we Wróbluku Szlacheckim, lat 13

III miejsce - Patrycja Stanoch, Gimnazjum w Świerzowej, kl. II
III miejsce (ex aequo) - Paweł Czapor, Zespół Szkół Gimnazjum w Komborni, lat 15

Wyróżnienie - Tomasz Wdowiarski, Społeczne Gimnazjum w Rogach, lat 15

Wyróżnienie (ex aequo) - Aleksandra Sereda, Gimnazjum w Zręcinie, lat 14

Kategoria szkoły średnie

I miejsce - Szopa znad Jasiołki, Aleksandra Józefczyk, Liceum Ogólnokształcące w Dukli, Koło Ekologiczne, kl. III

II miejsce - Kamil Wojciechowski, Zespół Szkół im. Armii Krajowej w Jedliczu, lat 16

III miejsce - Danuta Biszczyk, Zespół Szkół Gastronomiczno -

Hotelarskich w Iwoniczu Zdroju, lat 17

Wyróżnienie - Kamil Barsznica, Michałicki Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Miejscu Piastowym, lat 17, kl. III T D

Wyróżnienie (ex aequo): Magdalena Szczurek, Zespół Szkół im. Rotmistrza W. Pileckiego w Iwoniczu, kl. III T E

Podopieczni Ośrodków Szkolno - Wychowawczych i Pomocy Społecznej

I miejsce - Ryszard Serafin, Marek Mikowski, Tadeusz Tabin, Dom Pomocy Społecznej Zakonu Bonifratrów w Iwoniczu

II miejsce - Beata Lipińska, Specjalny Ośrodek Szkolno - Wychowawczy w Iwoniczu Zdroju, lat 16

SŁOWACJA

Kategoria szkoły podstawowe - Stropkov

I miejsce - Adriana Semančíková, ZŠ Konštantinova, lat 11

II miejsce - Róbert Conka, ZŠ Hrnčiariska, lat 14

III miejsce - Michaela Čonková, ZŠ Hrnčiariska, lat 9

Kategoria gimnazja - Svidnik

I miejsce - Monika Beláková, ZŠ Kračunovce, lat 14

II miejsce - Rastislav Sivák, ZŠ Cernina, lat 15

III miejsce - Nikola Pavlišinová, ZŠ Cernina, lat 13

Kategoria szkoły średnie - Svidnik

I miejsce - Dominika Bukovičová, Spojena škola - Hotelová akadémia Svidník, lat 16

Podopieczni Ośrodków Szkolno - Wychowawczych i Pomocy Społecznej

I miejsce - DSS Stropkov

I miejsce (ex aequo) - DSS Stropkov



2 miejsce i wyróżnienie - Michał Marszał.

nej”. To właśnie w Radomiu PSE – Wschód S.A zostały docenione prace naszych dzieci. Komisja konkursowa przyznała nagrodę II miejsce dla Michała Marszała i wyróżnienia dla Natalii Śliwińskiej oraz Michała Uklei uczniów Szkoły Podstawowej w Wietrznie. Dzięki uprzejmości prezesa zarządu p. Leszka Jastrzębiowskiego i zaangażowaniu p. Katarzyny Kowalczyk, dzieci mogły przeżyć wiele radości podczas pobytu w Radomiu a później w Konstancinie – Jeziornie. Oprócz wspaniałego poczęstunku, mogły podziwiać występy artystyczne, pokazy iluzji Macieja

Pola, przejechać się elektrycznym samochodem i poznać „ważne” osobistości polskiej gospodarki i biznesu. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani plecakami pełnymi słodyczy i gadżetów. W Konstancinie – Jeziornie czekała jeszcze jedna miła niespodzianka, praca Michała Marszała została dodatkowo wyróżniona w etapie ogólnopolskim. Zarówno uczniowie jak i Szkoła Podstawowa w Wietrznie otrzymała wartościowe nagrody, za które dziękujemy.

Marta Marszał
nauczycielka SP w Wietrznie

Od królowej Nefretete po Checkpoint Charlie

16 uczniów Gimnazjum w Równem odwiedziło stolicę Niemiec – Berlin w dniach 3-5 stycznia br. Wyjazd doszedł do skutku dzięki Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej, której zarząd przyznał dofinansowanie do projektu przygotowanego przez nauczycieli ZSP w Równem – Anetę Cyran i Justynę Walczak.

Program wycieczki był bardzo bogaty, podróż rozpoczęła się już 2 stycznia o godzinie 21. Pierwszego dnia uczestnicy wycieczki zwiedzili dwa muzea. Nowe Muzeum, gdzie na powierzchni około 8000 m² zgromadzono prawie 9000 eksponatów sztuki egipskiej, wraz ze słynnym popiersiem egipskiej królowej Nefretete z 1340r. p.n.e., a także zbiory archeologiczne z okresu prehistorii i wczesnego średniowiecza – oraz Muzeum Techniki, które mieści się w starym dworcu kolejowym i dobudowanych do niego pawilonach. W odróżnieniu od polskich muzeów, większość eksponatów w Muzeum Techniki można dotknąć i sprawdzić, jak działają różne urządzenia. Drugi dzień obfi-

tował także w liczne atrakcje. W programie znalazły się bowiem takie miejsca, jak: socjalistyczna zabudowa okolic Placu Aleksandra, Wieża TV, Czerwony Ratusz, Fontanna Neptuna, Kościół Mariacki, Dzielnica Św. Mikołaja, Szprewa, Katedra Berlińska, Plac Zamkowy, Wyspa Muzeów, Lustgarten. W trakcie objazdu miasta, uczniowie mieli okazję zobaczyć Aleję Karola Marksa, East Side Gallery – oraz Muzeum Techniki, które mieści się w starym dworcu kolejowym i dobudowanych do niego pawilonach. W odróżnieniu od polskich muzeów, większość eksponatów w Muzeum Techniki można dotknąć i sprawdzić, jak działają różne urządzenia. Drugi dzień obfi-

masowe ucieczki własnych obywateli. Mur przez ponad 30 lat rozdzielał miasto na strefę wpływów ZSRR i państw zachodnich. Następnym punktem programu był wjazd na kopułę Reichstagu, skąd można było podziwiać panoramę miasta oraz nowoczesną architekturę budynku parlamentarnego Niemiec. Jednak przed wejściem należało przejść specjalną odprawę, która wszystkim uczniom bardzo zaskoczyła, gdyż bez wcześniejszego zgłoszenia, kontroli rzeczy i ubrań oraz okazania dokumentu potwierdzającego tożsamość, nie byłoby szans na wejście do środka.

Brama Brandenburskiej jest niewątpliwie jednym z symboli Berlina. Ciemne chmury sprawiły, że po dłuższej „sejście zdjęciowej” cała grupa niezwłocznie udała się w stronę pomnika Żydów zamordowanych w czasie II Wojny Światowej. Uczniowie mieli okazję zobaczyć go od środka, gdyż przypomina on rozległy labirynt, zbudowany z bloków o różnej wysokości i grubości. Spacer pomiędzy tymi betonowymi blokami, to jedno z najbardziej niezwykłych przeżyć doświadczonych w czasie wycieczki do Berlina.

Ostatnim punktem programu tego dnia było obejrzenie wystawy „Obok. Polska-Niemcy. 1000 lat historii w sztuce.” zorganizowanej przez Martin-Gropius Bau oraz Zamek Królewski w Warszawie pod patronatem prezydentów, Polski Bronisława Komorowskiego oraz Niemiec Christiana Wulffa. Nad merytoryczną treścią wystawy czuwała Rada Programowo-Naukowa pod przewodnictwem Władysława Bartoszewskiego. Autorką projektu i kuratorką wystawy była Anda Rottenberg. Wystawa zajmuje 20 sal o łącznej powierzchni 3200 metrów kwadratowych. Zostało na niej zaprezentowanych około 800 obiektów, wśród których są dzieła sztuki i obiekty

kultury oraz inne świadectwa cywilizacyjnego, duchowego i naukowego rozwoju naszych narodów. Ekspozycje zostały zebrane z kilkudziesięciu najważniejszych kolekcji muzealnych i prywatnych z terenu Polski, Niemiec i innych krajów europejskich – w tym około 250 dzieł malarstwa, 30 rzeźb, 60 starodruków, 80 rękopisów, 60 grafik. Prócz tradycyjnie rozumianych obiektów sztuki, zaprezentowanych zostało także około 70 dokumentów, 100 obiektów rzemiosła artystycznego, 150 fotografii, materiały filmowe, muzyka i książki. Na wystawie można podziwiać dzieła m.in. Wita Stwosza, Wojciecha Kossaka, Jacka Malczewskiego. Przedstawione są autentyczne dzieła np. Mikołaja Kopernika. Wystawa wywarła na wszystkich uczestnikach wycieczki ogromne wrażenie. Wielu z nich po raz pierwszy mogło zobaczyć z bliska tak cenne dla historii Polski i Niemiec dzieła sztuki. Uczniowie zainteresowali także fotografie, muzyka oraz materiały filmowe. I tu nasuwa się uwaga: aby tyle arcydzieł zobaczyć w jednym miejscu, trzeba koniecznie przyjechać do Berlina. Trzeci i ostatni dzień pobytu w Berlinie był równie bogaty w atrakcje. W programie zwiedzania znalazły się takie miejsca, jak: Gendarmenmarkt – uważany za najpiękniejszy plac Berlina, słynny Bebel Platz, gdzie hitlerowcy spalili tysiące książek, które nie zgadzały się z ich ideologią, Checkpoint Charlie, czyli dawne przejście graniczne i punkt kontrolny, Friedrichstrasse, Plac Poczdamski z Sony Center oraz Aleją Gwiazd; także Tiergarten, Kościół Pamięci oraz Europa Center, gdzie uczniowie pożegnali się z panią przewodniczką i mieli wreszcie tak upragniony czas wolny. Wycieczka była bardzo, bardzo udana, nie doszło by do niej, gdyby nie ogromne wsparcie finansowe Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej oraz Sklepiku Szkolnego, Rady Rodziców, SKO „Skarbus” i księdza Wojciecha Kisiela. Wszystkim bardzo dziękujemy.

Aneta Cyran

Berlin zdobyty....!



Uczestnicy wyjazdu pod Reichstagiem z opiekunką Anetą Cyran.

Przedstawili wydarzenia sprzed 2000 lat



Aktorzy z klasy 3a.



„Obok. Polska-Niemcy”. Gimnazjaliści z Równego na wystawie w Berlinie.

Mój ulubieniec



Szarik - ulubieniec Kacperka i Michałka.

Publikujemy zdjęcia ulubionych czworonogów Czytelników Dukli.pl. Zachęcamy do wysyłania zdjęć Państwa pupilów.

Redakcja



Pod wieżą telewizyjną.



Władysław Piróg. Fot. Waclaw Turek.

Pamięci Władysława Piroga

Niech aniołowie na skrzypkach Ci grają



24 stycznia 2012 roku pożegnaliśmy naszego przyjaciela artystę rzeźbiarza, fotografa Władysława Piroga – człowieka zafascynowanego pięknem naszej „Małej Ojczyzny”, zagorzałego dokumentalistę zmian zachodzących w okolicy, poszukiwacza nietypowych wytworów natury, którym później nadawał rozmaite kształty, ożywił w formie ptaków, ludków, czy innych fantastycznych stworków. Malarza otwartych przestrzeni, w których błąkały się wytwory Jego bogatej wyobraźni. Filozofa, myśliciela i gawędzającego, który chętnie dzielił się z nami swoimi spostrzeżeniami. Niestrudzonego podróżnika ciekawego świata. Człowieka nad wyraz skromnego, wrażliwego, honorowego i autentycznego w swojej oryginalnej twórczości. Docenianego przez licznych koneserów sztuki samorodnej, którzy zjeżdżali do niego z daleka, aby nabyć Jego unikatowe prace. Naszego dukielskiego Nikifora.

Pan Władysław był artystą znanym i cenionym. Uczestniczył w wielu plenerach, wystawach zbiorowych i indywidualnych w kraju i zagranicą. Organizatorem ostatniej wystawy indywidualnej Pana Władysława było Stowarzyszenie Uniwersytet Ludowy Rękodzieła Artystycznego „Sękowa” i Galeria w Woli Sękowej. Pod kierunkiem Piotra Woronca, gdzie Pan Piróg znalazł swą ostatnią przystań.

Mieliśmy przyjemność wraz z Gminą Dukla prezentować prace Pana Władysława w naszych katalogach rękodzieła artystycznego promujących rodzimą twórczość. Mieliśmy możliwość słuchania Jego opowieści, przemyśleń i nowinek, którymi chętnie się z nami dzielił. Był jednym z nas.

Teraz z żalem żegnamy Pana Władysława Piroga. Pamięć o Nim zostanie w naszych sercach

Basia i Zbyszek Marchewka
oraz twórcy z kręgu „Animare”

Przedstawili wydarzenia sprzed 2000 lat

Jasełka w wykonaniu uczniów klasy 3a ZS nr 1 w Dukli

12 stycznia br. w sali gimnastycznej Zespołu Szkół nr 1 w Dukli odbyły się jasełka w wykonaniu uczniów klasy 3a, przygotowane przez wychowawczynię Halinę Jurczyk.

Pani Halina Jurczyk przywitała przybyłych gości: wiceburmistrza Andrzeja Bytnara, przewodniczącego Rady Miejskiej w Dukli Andrzeja Dziedzica, o. gwardiana Micheasza Okońskiego, dyrektorów szkoły: Jerzego Pęcaka i Stanisława Fornala, rodziców i dziadków. Uczniowie klasy IIIa przedstawili wydarzenia sprzed 2000 lat, a mały Jezus niech rodzi się w naszych sercach każdego dnia – powiedziała p. Jurczyk. Przy wypełnionej po brzegi sali uczniowie z ogromnym zaangażowaniem przedstawili historię narodzin Jezusa w betlejemskiej stajence i hołd składany przez pasterzy i 3 króli. Obraz Betlejem na płótnie- dekorację do jasełek namalowała nauczycielka plastyki w naszej szkole p. Maria Fornal – powiedziała, dziękując jej bardzo, wychowawczyni. Pozostałe dekoracje wykonali rodzice i dziadkowie, a stroje dla młodych aktorów uszyły bardzo zaangażowane w przedstawienie mamy - dodała p. Jurczyk. W przedstawieniu wzięli udział uczniowie: Orfeusz Betlej, Ernest Bytnar, Marcel Bytnar, Wiktoria Chajec, Jakub Głód, Martyna Jakiela, Weronika Jakiela, Gabriela Korzec, Aleksandra Leśniak, Jakub Magiera, Martyna Misiolek, Sebastian Olszyk, Jakub Podlaszczak, Angelika Smuga, Karol Sysak, Michał Szubrycht, Martyna Twar-



dzik, Karolina Ukleja, Karol Wajs, Aleksandra Wdowiarz, Adrian Wojnas.

Oklaskom po przedstawieniu nie było końca, były gratulacje dla aktorów i pani Haliny Jurczyk, która oprócz przygotowania uczniów, napisała również scenariusz do sztuki. Wiceburmistrz Andrzej Bytnar w nagrodę za piękny występ, podarował im czekolady. Po przedstawieniu panie z Komitetu Rodzicielskiego zaprosiły wszystkich widzów na mały poczęstunek, który same przygotowały. Miejmy nadzieję, że jasełka w wykonaniu uczniów 3a, można będzie jeszcze oglądać w tym okresie bożonarodzeniowym.

Krystyna Boczar-Różewicz

Oplątek na Cergowej

8 stycznia 2012 roku miłośnicy gór i wędrowania spotkali się na turystycznym oplątku na Cergowej (716m n.p.m.). Było to już szesnaste spotkanie turystów, które zwykle odbywa się w pierwszą niedzielę po Nowym Roku. W sobotę pogoda była jeszcze typowo jesienna, ale niedziela przywitała wędrujących sporym opadem śniegu. Dodatkowo na grzbiecie Cergowej mocno dawał się we znaki „znajomy” wiatr od Przełęczy Dukielskiej. Ale atmosfera spotkania, w którym uczestniczyło około 80 osób, była jak zawsze wspaniała. Tradycyjnie na szczycie połamano się pieczonym chlebem z czosnkiem, który przygotował Rysiek Majka.

Potem cała grupa zeszła do Złotej Studzienki. Tam – w zacisznej kotłince rozpalono ognisko i pieczono kielbaski. Świetny humor wszystkim dopisywał, można było porozmawiać ze znajomymi ze szlaków, nawiązać nowe znajomości i umówić się na turystyczne wyjazdy w 2012 roku. Uczestnicy spotkania oplątkowego wspomagali również Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy wrzucając datki do puszk.



W drodze na szczyt Cergowej

Z turystycznym pozdrowieniem

Grzegorz Lega

PASJA
2012
"Pójdź za mną"

W godzinach:

Sobota 15:00

Niedziela 15:00

Możliwe spektakle w poniedziałek po wcześniejszym uzgodnieniu

Terminy spektakli:

3, 4 marca

10, 11 marca

17, 18 marca

24, 25 marca

31 marca

1 kwietnia

Terminy spektakli dla szkół i grup
ponad 100 osób ustalamy indywidualnie.

Zapraszają:

Alumni Niższego
Seminarium

Duchownego Ks. Michalitów
Ks. Krzysztof Konopka CSMA

Sponsor teatru Michalickiego:



Sala teatralna
pod kościołem
klasztornym
w Miejscu Piastowym

Więcej informacji, rezerwacja miejsc pod numerem tel. 693 210 463; 13 43 530 94

Imprezy sportowe w Gminie Dukla w roku 2012



Termin	Nazwa imprezy	Miejsce imprezy/ Organizator
styczeń/luty	Zawody w narciarstwie alpejskim o puchar Burmistrza Gminy Dukla	Chyrowa/MOSiR Dukla
styczeń/luty	Memoriał im. Andrzeja Bąka w narciarstwie alpejskim	Szkoła narciarska Chyrowa SKI
styczeń / luty	Zawody w biegach narciarskich	Chyrowa/ MOSiR Dukla
styczeń/luty marzec/wrzesień/październik/listopad	II Gminna Liga Szachowa	Dukla/ MOSiR Dukla, UKS REKORD Iwla
luty	Ferie z MOSiR Dukla - zawody, konkursy dla dzieci i młodzieży	Dukla/ MOSiR Dukla
marzec	Gminny turniej piłki siatkowej o puchar Burmistrza Gminy Dukla	Dukla/ MOSiR Dukla
marzec	Gminne eliminacje podkarpackie tenisa stołowego	Dukla/ MOSiR Dukla
marzec/kwiecień	Gminne zawody w piłce halowej o puchar Dyrektora MOSiR	Dukla/ MOSiR Dukla
marzec/kwiecień	Gminny turniej tenisa stołowego o puchar prezesa UKS TKKF Dukla	Dukla/ MOSiR Dukla, UKS TKKF Dukla
kwiecień	Gminna olimpiada tenisa stołowego	Dukla/ MOSiR Dukla
kwiecień	Gminny turniej tenisa stołowego o puchar Przewodniczącego RMiG Dukla	Dukla/ MOSiR Dukla
kwiecień	Turniej szachowy 2012	Dukla/ MOSiR Dukla
maj	Szkolna liga piłki nożnej	Dukla/ MOSiR Dukla
maj	Turniej rekreacyjno-sportowy szkół podstawowych i gimnazjów	Dukla/ MOSiR Dukla
czerwiec	Organizacja imprez z okazji Dnia Dziecka „Gminny Dzień Dziecka”	Dukla/ MOSiR Dukla
czerwiec	Dukielskie zawody rowerowe MTB	Dukla/ MOSiR Dukla
lipiec	Gminny turniej piłki nożnej klubów sportowych i stowarzyszeń o puchar Burmistrza Gminy Dukla	Dukla/ MOSiR Dukla
lipiec/sierpień	Turnieje wakacyjne - piłka nożna, piłka siatkowa, tenis ziemny, piłka plażowa, szachy; w kategoriach: szkoła podstawowa, gimnazjum, dorośli	Dukla/ MOSiR Dukla
wrzesień	Bieg górski „Na górę Cergową”	Dukla/ MOSiR Dukla
wrzesień	Gminne zawody w tenisie ziemnym szkół podstawowych, gimnazjum i liceum	Dukla/ MOSiR Dukla
listopad	Turniej piłki siatkowej z okazji Dnia Niepodległości o puchar Dyrektora MOSiR	Dukla/ MOSiR Dukla
grudzień	Powitanie zimy - zawody w narciarstwie alpejskim	Chyrowa/MOSiR Dukla
sezon halowy 2012/2013	Dukielska Liga Halowa	Dukla/ MOSiR Dukla

Nabór do sekcji piłki nożnej rocznik 2002- 2007 trwa !!!

MOSiR Dukla organizuje nabór, dzieci z roczników 2002 - 2007 do sekcji piłki nożnej. Zapisy do sekcji na hali MOSiR we wtorki i czwartki o godz. 15.00

Zapraszamy wszystkie dzieci zafascynowane piłką nożną do zapisania się do sekcji.

Więcej informacji pod numerami telefonów: 515 345 697 i 691 087 355

Michał Szopa
Dyrektor MOSiR

MOSiR Dukla organizuje plebiscyt „Na Najlepszego Zawodnika Dukielskiej Ligi Halowej”

Głosować można na stronie: www.dlh.futbolowo.pl

- Zawodnicy na których można głosować:
1. Mirosław Fornal (Przetęcz)
 2. Paweł Głód (Huragan)
 3. Wacław Głód (Orły)
 4. Mateusz Grzesik (HDK)
 5. Kamil Pęczak (B&S).
 6. Mateusz Woźniak (Iwetka)
 7. Michał Bauer (Victoria)
 8. Wojciech Kania (Beskid)
 9. Krystian Frączek (Gas Metan)
 10. Igor Soliński (Dolina)
 11. Mateusz Belczyk (Jasionka Juniorzy)



Krośnieński Klub Szachowy Urania Krosno

www.kkszuraniakrosno.pl
e-mail: kkszuraniakrosno@wp.pl

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Dukli zaprasza na

FERIE ZIMOWE

Program Ferii

Dzień tygodnia	Rodzaj zawodów	Godzina rozpoczęcia zawodów
Poniedziałek 30.01.2012	Piłka nożna : klasy 4-6 szkoła podstawowa chłopcy	9.30
Wtorek 31.01.2012	„Rzucanka siatkarska” : klasy 4-6 szkoła podstawowa dziewczęta	9.30
Środa 01.02.2012	Możliwość rezerwacji hali - młodzież z Gminy Dukla do 18 roku życia bezpłatnie	8.00 - 15.00
Czwartek 02.02.2012	Tenis stołowy	9.30
Piątek 03.02.2012	Gry i zabawy dla dzieci (klasy 0-3)	9.30 - 13.00
Poniedziałek 06.02.2012	Piłka nożna : gimnazjum chłopcy	9.30
Wtorek 07.02.2012	Gry i zabawy dla dzieci (klasy 0-3)	9.30 - 13.00
Środa 08.02.2012	Siatkówka : gimnazjum dziewczęta	9.30
Czwartek 09.02.2012	Indywidualne konkursy z gier zespołowych dla szkół podstawowych i gimnazjum open	9.30
Piątek 10.02.2012	Możliwość rezerwacji hali - młodzież z Gminy Dukla do 18 roku życia bezpłatnie	8.00 - 15.00

Zachowanie i ubiór uczestników zajęć sportowych na hali musi być zgodnie z regulaminem danego turnieju i bezwzględnie przestrzegane !!!

Zajęcia, turnieje, które organizuje MOSiR będą prowadzone przez instruktorów jednak pracownicy MOSiR nie ponoszą odpowiedzialności za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w drodze do obiektów oraz ich przebywania na terenie MOSiR. Obowiązkiem każdej grupy jest posiadanie opiekuna, który będzie odpowiedzialny za ich bezpieczeństwo.

Michał Szopa
Dyrektor MOSiR

I Amatorska Podkarpacka Liga Szachowa Juniorów

II Zjazd na Hali Sportowej MOSiR w Dukli

Mimo niesprzyjających warunków pogodowych 27 drużyn przyjechało do Dukli w celu rozegrania 3 kolejnych rund I Amatorskiej Podkarpackiej Ligi Szachowej Juniorów. II Zjazd odbył się 22 stycznia 2012 r. na Hali Sportowej MOSiR. Liga odbywa się w trzech zjazdach, systemem szwajcarskim, na dystansie 9 rund, po godzinie na zawodnika w partii, kojarzenie komputerowe. Drużyna składa się z 3 zawodników i jednej zawodniczki. W lidze bierze udział rekordowa ilość 32 drużyn z: Bardejova (Słowacja), Gorlic, Leska, Rymanowa, Wadowic Górnych k/Mielca, Brzozowa, Iwli, Moderówki, Potoka, Krościenka Wyżnego, Golcowej i Krosna. W sumie do ligi zgłosiło się 214 juniorów i junierek w wieku od 5 do 18 lat. Ligę wspiera finansowo Rafineria Nafty Jedlicze S.A. i KPB S.A. Rozgrywki sędziują Marian Lorenc i Adam Składanowski z KKSz Urania MOSiR Krosno. Serwis turniejowy umieszczony jest na stronie: http://www.chessarbiter.com/turnieje/2011/tdr_3643/.

Po 6 rundach liderują GKSz Kornuty Gorlice I (Zima, Żarnowski, Ruttar, Ziemia) i KKSz Urania MOSiR I Krosno (Ziaja, Jaskółka, Mrozowski, Władysław). Liderzy spotkali się już w IV rundzie, remisując spotkanie 2 : 2 . Walka jest niezwykle zaciekła i będzie decydował finisz. Niespodziewanie do czołówki oprócz Bardejova i Brzozowa dołączyła Golcowa (Drabek, Pilch, Szmyd, Zegar) i Gimnazjum Nr 4 z Krosna (Kustroń, Zajdel, Staroń, Włoch). Do rozegrania pozostało 3 rundy, które odbędą się 12 lutego w Gimnazjum Nr 4 w Krośnie. I Amatorska Podkarpacka Liga Szachowa Juniorów jest jedną z największych imprez tego typu w kraju a zainteresowanie przerosło oczekiwania organizatorów i pomysłodawców ligi. Zawody przebiegają w sportowej atmosferze, poziom ligi jest wysoki.

Wyniki - runda 6

M-ce	Drużyna	Fed.	Rank.	PKT	Pkt.
1	GKSz „Kornuty” Gorlice I	POL	1800	11.0	20.5
2	KKSz Urania MOSiR I Krosno	POL	1925	11.0	18.5
3	BSK Bardejov	SVK	1705	9.0	16.5
4	Brzozów I	POL	1700	8.0	18.5
5	KKSz Urania MOSiR II Krosno	POL	1700	8.0	16.5
6	Gimnazjum Nr 4 Krosno	POL	1563	8.0	15.5
7	Golcowa	POL	1550	8.0	15.0
8	GKSz „Kornuty” Gorlice II	POL	1650	7.0	14.0
9	Szkoła Podstawowa Nr 3 Krosno	POL	1450	7.0	13.0
9	GKSz Kornuty Gorlice III	POL	1413	7.0	13.0
11	Czternastka Krosno	POL	1463	7.0	12.5
12	Stowarzyszenie Nasz Rymanów I	POL	1650	7.0	12.5
13	UKS Rekord Iwla	POL	1425	6.0	13.5
14	GKSz Kornuty Gorlice IV	POL	1163	6.0	12.0
15	Szkoła Podstawowa Nr 6 Krosno	POL	1350	6.0	11.5
16	Brzozów II	POL	1413	6.0	11.0
17	Mix Jaszczew Potok I	POL	1000	5.0	11.5
18	PSP Krościenko Wyżne	POL	1263	5.0	10.5
19	Ogródek Jordanowski I Krosno	POL	1500	5.0	10.0
20	Ósemka Krosno	POL	1500	5.0	10.0
21	Szkoła Podstawowa Nr 15 Krosno	POL	1450	5.0	9.5
22	Szkoła Podstawowa Nr 1 Lesko	POL	1450	5.0	9.0
23	KKSz Urania MOSiR Krosno III	POL	1600	4.0	8.0
24	Czwórka Krosno	POL	1500	3.0	9.5
25	Szach Mat Moderówka	POL	1100	3.0	8.0
26	Dziesiątka Krosno	POL	1100	3.0	8.0
27	Stowarzyszenie Nasz Rymanów II	POL	1400	3.0	7.0
28	„Szarotka” Wadowice Górne 2	POL	1450	3.0	4.0
29	„Szarotka” Wadowice Górne 1	POL	1500	2.0	5.0
30	Jedynka Krosno	POL	1400	2.0	5.0
31	„Szarotka” Wadowice Górne 3	POL	1400	2.0	3.0
32	Szarotka Wadowice Górne IV	POL	1450	0.0	2.0

Czy naprawdę zimorodek rodzi się w zimie?

Pióra ptaków niczym szmaragdy

Zimorodek zwyczajny, (*Alcedo atthis*), to nazwa ptaka, którą zapewne wielu ludzi słyszało. Jednak o wiele mniej osób widziało tego pięknego ptaka, a jeszcze mniej wiadomo o jego dość dziwnej nazwie.

Ten niewielki ptak bywa zwany klejnotem ze względu na piękne, barwne, jakby egzotyczne upierzenie. Głowa i grzbiet ciemnozielone z metalicznie niebieskim połyskiem. Środek grzbietu i sterówki ogona błękitne, gardło i policzki białe, skrzydła zielone, opalizujące błękitne, lotki szare, spód ciała cynamonowy, nogi czerwone, dziób czarny, długi i ostry. Jest nieco większy od wróbla. Jest prawdziwym niebieskim ptakiem. Zimorodek mimo wyzywająco jaskrawego upierzenia ginie w gąszczu blisków, stworzonych przez leśne otoczenie, a w nim przeważnie przebywa. Można wątpić, czy jest to ptak w ścisłym tego słowa znaczeniu leśny - to przede wszystkim mały skrzydlaty rybak, śmigający wszędzie nad wodami o płytkim dnie, nawet poza lasem. Gnieździ się pod ziemią. Zdaniem jednych - temu zawdzięcza swą nazwę. Zdaniem innych - temu, że jakoby rodzi się w zimie. To oczywiście nieprawda. Otóż wiele zimorodków z północy przylatuje do nas na przezimowanie, a miejscowe przenoszą się tam gdzie są oparzeliska - czyli takie odcinki rzek, które nie zamarzają i można łowić w nich ryby. Toteż zimorodki są widoczne w zimie tam, gdzie ich brakowało latem, a w wielu miejscowościach bywają tylko zimą. Stąd złudzenie, że są w zimie zrodzone. Rodzą się natomiast w maju i w czerwcu - ale rzeczywiście pod ziemią. Samotniczy tryb życia zimorodka zostaje przerywany w lutym, kiedy to dobierają się pary w wyniku swego rodzaju

toków. Oba ptaki gonią się, po czym samiec pozwala podziwiać się, kiwając całym ciałem. Swoją podziemny korytarz wygrzebuje oboje, posługując się głównie dziobami. Nogi służą tylko do spychania wygrzebanej ziemi. Samica składa w niej jaja 5-6 kulistych, błyszczących jaj bezpośrednio na ziemi, które rodzice wysiadują przez 18-21 dni. Rodzice, karmią swoje dzieci niejako „na okrągło”, stąd w jaskini zimorodków jest nieustanna, okrągła kolejka piskląt, przesuująca się po okręgu. Pisklęta są karmione owadami i rybkami, co stanowi również żywienie starych ptaków. Po 23-27 dniach młode zaczynają latać, ale rodzice zajmują się nimi jeszcze przez parę dni, a następnie szykują się do drugiego lęgu. Zawołania zimorodków są ostre. Słychać je jako przeciągliwe „tije”, ich głos przypomina też przenikliwy gwizd „tith” lub powtarzalne „tut tut”.

Zdobyczy - głównie małych rybek - wypatruje zimorodek siedząc nisko nad wodą na przelężu. Na upatrzoną ofiarę rzuca się pod wodę, nabijając ją na dziób. Żywi się też wodnymi owadami, żabami i rakami. Jest ptakiem terytorialnym i bardzo agresywnym, zimą np. broni swojego odcinka strumienia nawet przed własnym partnerem. Wiosną przepędza ze swego terytorium zarówno rywali, jak i małe ptaki śpiewające. Kiedyś zimorodki były tępione, gdyż posądzano je o zjadanie istotnych dla człowieka gatunków ryb w gospodarstwach rybackich.



Udowodniono jednak, że preferuje mało znaczące słonecznice, cierniki, kielbie i ukleje. W Polsce niegdyś liczny lęgowo, obecnie bardzo nieliczny ze względu na wysokie zanieczyszczenie rzek i strumieni. Objęty ścisłą ochroną gatunkową. Głównym powodem zanikania tego niewielkiego ptaka drapieżnego jest utrata siedlisk, głównie nienaturalna obudowa zbiorników (np. likwidacja urwistych skarp), zanieczyszczenie wody i niepokojenie powodowane przez wędkarzy i wczasowiczów.

„Zimorodek” to tytuł dialogu, którego autorstwo przypisywało się początkowo Platonowi lub Lukianowi z Samosaty, a obecnie Leonowi opiera się na ludowych wierzeniach w to, że pisklęta zimorodków rodzą się zimą, a kobieta przemieniła się w ptaka. Z rozmowy Sokratesa i Chajrefonta dowiadujemy się o historii kobiety, która popadła w głęboką rozpacz po utracie swego mężczyzny. Nie mogąc uwierzyć że zmarł, próbowała go odnaleźć. Bogowie widząc smutek i cierpienie żony, która wynikała z głębokiej miłości i przywiązania, przemienili ją w zimorodka by wśród brzegów rzek mogła szukać swego ukochanego. W ten sposób grecki lud wierzył, że słoneczna pogoda zimą przynosi na świat młode zimorodki.

Zimorodki żółte, czerwone czy pomarańczowe pióra zawdzięczały kolorowym pigmentom zawartym w keratynie, z której są zbudowane. Niebieska barwa powstaje ina-

czej; to wynik załamania i rozszczepienia światła, które we wnętrzu elementów pióra igra niczym w pryzmacie. Pod mikroskopem widać, jak każdy z cieńszych od włosa promieni chorągiewki pióra ptaka oświetlony rzuca szmaragdowe, szafirowe, lazurkowe, akwamarynowe, turkusowe i Bóg wie jakie jeszcze błyski. Niestety, i u zimorodków uroda bywa przekleństwem. Pióra tych ptaków były kiedyś towarem poszukiwanym na równi z drogimi kamieniami, jedwabiem czy egzotycznymi korzeniami. Opisu jąca zachodnie cywilizację chińska kronika z III w. n.e. na liście bogactw, które można przywieźć z Cesarstwa Rzymskiego, umieściła m.in. kość słoniową, złoto, karneol, perły i... pióra zimorodka. Przez 2,5 tys. lat chińskie modniarstwo ograbiło z tych ptaków lasy Azji, doprowadzając niektóre gatunki na skraj zagłady. Z migotliwych piór zimorodków chińscy rzemieślnicy tian tsui tworzyli biżuterię, wachlarze, parawany, obrazy. Podobno nawet na kapach i narzutach wyszywano piórami błękitnozielone marynistyczne pejzaże. Okrutna moda przeminęła dopiero w XX w.

Na szczęście, dziś tych małych awanturników wbrew pozorom jest całkiem sporo. Należy zatem przypuszczać, że wszędzie tam, gdzie rzeki są czyste i pływają w nich ryby, prędzej czy później pojawi się, pogwizdując butnie, błyszczący niczym szmaragd błękitny ptaszek. - zimorodek

CH

Z obrad sesji Rady Miejskiej w Dukli

Na sesji Rady Miejskiej w Dukli w dniu 29 listopada 2011 roku zostały podjęte następujące uchwały:

1. Uchwała Nr XVI/76/11 w sprawie określenia wzoru formularza informacji na podatek od nieruchomości
2. Uchwała Nr XVI/77/11 w sprawie określenia wzoru formularza informacji na podatek rolny
3. Uchwała Nr XVI/78/11 w sprawie określenia wzoru formularza informacji na podatek leśny
4. Uchwała Nr XVI/79/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek od nieruchomości
5. Uchwała Nr XVI/80/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek rolny
6. Uchwała Nr XVI/81/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek leśny
7. Uchwała Nr XVI/82/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek od nieruchomości dla Agencji Nieruchomości Rolnych - Uchwała Nr XVI/83/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek rolny dla Agencji Nieruchomości Rolnych,
8. Uchwała Nr XVI/84/11 w sprawie określenia wzoru formularza deklaracji na podatek leśny dla Agencji Nieruchomości Rolnych
9. Uchwała Nr XVI/85/11 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie Gminy Dukla,
10. Uchwała Nr XVI/86/11 w sprawie obniżenia ceny skupu żyta do celów wymiaru podatku rolnego
11. Uchwała Nr XVI/87/11 w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów, zasad ustalania i poboru oraz terminów płatności i wysokości stawek tej opłaty
12. Uchwała Nr XVI/88/11 w sprawie zmian w uchwale budżetowej Gminy Dukla na rok 2011
13. Uchwała Nr XVI/89/11 w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Dukla z urządzeń kanalizacyjnych będących w posiadaniu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Dukli Sp. z o.o.
14. Uchwała Nr XVI/90/11 w sprawie ustalenia dopłaty dla wybranych taryfowych grup odbiorców usług kanalizacyjnych
15. Uchwała Nr XVI/91/11 zmieniająca uchwałę własną w sprawie ustalenia opłaty targowej, zarządzenia jej poboru w drodze inkasa, określenia inkasentów oraz wysokości wynagrodzenia za inkaso na terenie Gminy Dukla
16. Uchwała Nr XVI/92/11 w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miejscowości: Równe
17. Uchwała Nr XVI/93/11 w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego publicznych dróg gminnych na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg publicznych
18. Uchwała Nr XVI/94/11 w sprawie przystąpienia do likwidacji aglomeracji Tylawa o RLM powyżej 2000
19. Uchwała Nr XVI/95/11 w sprawie przyjęcia programu współpracy z organizacjami pozarządowymi oraz innymi podmiotami prowadzącymi działalność pożytku publicznego na rok 2012

20. Uchwała Nr XVI/96/11 w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Dukla
21. Uchwała Nr XVI/97/11 w sprawie uchwalenia statutu Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dukli
22. Uchwała Nr XVI/98/11 w sprawie zmiany uchwały własnej dotyczącej utworzenia i nadania statutu dla Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych w Dukli
23. Uchwała Nr XVI/99/11 w sprawie ustanowienia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży dla przewodniczących organów wykonawczych jednostek pomocniczych Gminy Dukla
24. Uchwała Nr XVI/100/11 w sprawie ustalenia zasad wypłacania diet oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla radnych Rady Miejskiej w Dukli.

Pełne teksty uchwał znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej <http://bip.dukla.pl/>

Miroslaw Matyka
Sekretarz Gminy

KOMUNIKAT BURMISTRZA DUKLI

Na podstawie art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U.z 2010 r. Nr 102, poz. 651 z póź. zm.) informuję, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Dukli wywieszony został **wykaz nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy**.

Wykaz obejmuje części działek nr: 6/110 i 206/18, położonych w Dukli.

Zainteresowani dzierżawą mogą składać podania w terminie do dnia 21 lutego 2012 r. w pok. nr 6 Urzędu Miejskiego w Dukli.

Marek Górak
Burmistrz Dukli

Grali, śpiewali i promowali

Studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku im. Jana Grodka z Instytutu Humanistyczno-Artystycznego wystąpili w Ośrodku Kultury w Dukli 16 stycznia br. W zaprezentowanym przez studentów programie rozrywkowym usłyszeliśmy muzykę klasyczną, ludową i rozrywkową. A były to utwory: ballada „Rękawiczka” Joanny Zagdańskiej, „Zegarmistrz światła” Tadeusza Woźniaka, „Kolorowe jarmarki” Janusza Laskowskiego, a także „Dream a Little Dream” Louisa Armstronga.

Celem koncertu była promocja PWSZ w Sanoku, a przede wszystkim Zakładu Edukacji Artystycznej w zakresie Sztuki Muzycznej. Wypełniona po brzegi sala Kina „Promień” żywo reagowała i oklaskami nagradzała wykonawców. To była świetna promocja PWSZ w Sanoku.

kbr

NOWY KANTOR WYMIANY WALUT DUKLA

ul. Trakt Węgierski 26a
POCZEKALNIA PKS (obok budki z pieczywem))

Czynny:

PN - PT 8.00 - 16.00
SOB 8.00 - 13.00

PRZY WIĘKSZYCH TRANSAKCJACH MOŻLIWOŚĆ
NEGOCJACJI CEN !!!

ZAPRASZAMY !!!
DO NAS MASZ BLISKO !

FHU „Tech - Mał”

Dukla, Trakt Węgierski 9,
tel. 0609130387, 0134330387



Handel:

- farby, lakiery, kleje,
- tynki elewacyjne, narzędzia, płytki posadzkowe i ścienne
- artykuły pirotechniczne, amunicja akustyczna,
- komputerowe materiały eksploatacyjne, nośniki:
płyty CD, DVD
- dzienniki budowy, tablice budowlane,
markery do tablic.

USŁUGI:

- kosztorysowanie, projekty zagospodarowania,
- szkice i rysunki do zgłoszenia robót budowlanych
- tel. 0601885063

Zarząd Kółka Rolniczego w Równem ogłasza II przetarg nieograniczony

na sprzedaż nieruchomości gruntowej o powierzchni 3 200 m², zabudowanej budynkiem warsztatowo-garażowym, położonej we wsi Równie, gmina Dukla.

Stan prawny działki - użytkownik wieczysty. Budynek stanowi odrębną własność Kółka Rolniczego w Równem. Przetarg odbędzie się w dniu 28 lutego 2012 roku o godz. 12.00 w Domu Ludowym w Równem. Cena wywoławcza 200 tys. zł. Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 20 tys. zł na jedną godzinę przed przetargiem. Wadium zostanie zaliczone w poczet kupna osobie, która wygra przetarg, zaś pozostałym zwrócone. Wadium przepada jeżeli żadna z osób przystępujących do przetargu nie zaoferuje ceny przynajmniej równej cenie wywoławczej. Minimalne postąpienie 2000 zł. Zastrzega się unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Informacja pod tel. 13 433 32 17

Fenomen propolisu

W pasiece



Jednym z produktów pozyskiwanym od pszczoł jest propolis, zwany też kitem pszczelim. Pszczoły wykorzystują tę substancję do uszczelniania i odkażania środowiska ula. Wiadomo także, że propolis może uczulać. Badania przeprowadzone na zdrowych osobach wykazały, że jedna ze stu osób będzie miała odczyn alergiczny na pro-

polis. Najczęściej doświadczają jej osoby posiadające różne choroby dermatologiczne. Może to być przesłanka do zachowania większej ostrożności w korzysta-

niu z leków, w których składzie jest propolis. Badacze informują, że najczęstszą postacią alergii na propolis jest alergia kontaktowa. Po miejscowym zastosowaniu leku lub kontakcie z propolisem występuje miejscowa reakcja alergiczna w postaci wyprysku na skórze. Znacznie rzadziej ma miejsce ogólna reakcja immunologiczna organizmu na powyższy alergen. Można się zdziwić, ale grupą ludzi, u których występuje alergia na propolis najczęściej są pszczelarze. Alergia może się ujawnić u nich po trzech, sześciu a nawet trzydziestu latach pracy z pszczołami, na co są dowody w literaturze medycznej. Osoby leczone lekami propolisowymi i wyleczone, które doświadczały jakiegos dyskomfortu podczas kuracji podkreślały, że warto ponieść ofiary, które i tak mogą wystąpić w nazwijmy to „tradycyjnym” sposobie leczenia. A ostateczny bilans strat i korzyści i tak przemawia za kuracją propolisową. Należy nadmienić, że reakcja alergiczna może wystąpić także przy wdychaniu oparów propolisowych.

Dodać należy, że propolis jest fenomenalnym lekiem. Potrafi powstrzymać procesy gnilne. Działa na bakterie i wirusy. Nawet potrafi poradzić sobie z gronkowcem złocistym opornym na atybiotykoterapię. Farmaceuci i lekarze zaprzęgli swą wiedzę i dostępne technologie, aby „wycisnąć” z propolisu to co nam służy. Powstają leki, które radzą sobie świetnie z chorobami trudnymi do wyleczenia. W naszych aptekach pojawiają się leki, propolisowe wykonane fachowo i zgodnie z dostępną wiedzą. Już nie musimy wykonywać leków w własnym zakresie co mogło niektórym osobom dostarczać argumentu, że propolis to tylko stary sposób naszych babć na pewne dolegliwości nie mający nic wspólnego z prawdziwą medycyną.

Osoby nie uczulone na propolis mogą czuć się obdarowane przez los, możliwością korzystania z dobrodziejstw jakie on posiada, bo to wielki dar.

Witold Puz
Koło Pszczelarzy w Dukli
Wojewódzki Związek Pszczelarski
w Rzeszowie



W krainie rondla i patelni

Zwracamy się z prośbą o przysyłanie na adres redakcji przepisów kulinarnych.

Z góry serdecznie dziękujemy. Dla osoby, która w ciągu roku przyśle

do redakcji największą ilość przepisów przewidziana jest nagroda.

Przepisy można przysyłać na adres:

Urząd Gminy Dukla -DPS, 38-450 Dukla, ul. Trakt Węgierski 11

lub na adres internetowy dps@dukla.pl z dopiskiem „Kącik kulinarny”

Pączek w polskiej tradycji

Trudno sobie wyobrazić tłusty czwartek w Polsce bez pączków. Tylko tego jednego dnia przeciętny Polak zjada 2,5 pączka, a zatem polscy piekarze i cukiernicy muszą przygotować ich około 100 milionów!

Tymczasem, pączki nie są polskim „wymysłem”, choć z naszym krajem związały się w sposób szczególny. Ponoć po raz pierwszy przygotowała je w 1683 r., w Wiedniu, niejaka pani Krapf, by nakarmić obrońców miasta obleganego przez Turków. Stamtąd dotarły do Polski - co zgodnie podkreślają znawcy historii sztuki kulinarnej - wraz wojskami Jan III Sobieskiego wracającymi z odsieczy wiedeńskiej. Ówczesne pączki w niczym nie przypominały dzisiejszych. Wyrabiano je bowiem z nadziewanego słoniną ciasta chlebowego i smażyło na smalcu. Dopiero w XVIII wieku, pod wpływem przybyłych z Francji kucharzy, pączki zmieniły się dość radykalnie. Jędrzej Kitowicz w „Opisie obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III” tak o nich pisze:

Starożytnym pączkiem trafniejszy w oko mógłby go podsinić, dziś pączek jest tak pulchny, tak lekki, że ścisnawszy go w rękę znowu się rozciąga i pęcznieje do swojej objętości, a wiatr zdmuchnąłby go z półmiska. Być może swą lekkość zawdzięczały swoistej kucharskiej... rozrzutności. Skąd bowiem wzięło się powiedzenie „wyglądać jak pączek w maśle”?

Współczesny pączek (od 250 do 300 kalorii) powstaje z ciasta drożdżowego przygotowanego z mąki pszennej. Zgodnie z tradycją powinien być nadziewany ucieranymi w cukrze płatkami róży lub konfiturą różaną. Coraz częściej jednak nadzienie stanowią owoce, budyń, likier, a nawet... ser. Smaży się go na ciemno-złoty kolor w głębokim tłuszczu (smalcu lub oleju). Na zakończenie posypuje cukrem pudrem, lukruje oraz posypuje kandyzowaną skórką pomarańczową lub polewa czekoladą. Tradycję zjadania, pałaszowania, pochłaniania, a niekiedy nawet pożerania pączków wzmacnia przesąd mówiący, że jeśli ktoś w tłusty czwartek nie zje ani jednego, przez cały rok nie będzie się mu wiodło. Jeśli chcielibyśmy spróbować swoich sił w dość pracochłonnej „dyscyplinie” cukierniczej, możemy skorzystać z najpopularniejszego bodaj przepisu na:

PĄCZKI Z RÓŻĄ

Składniki:

60 dag mąki,
1 szklanka mleka,
5 dag drożdży,
13 dag masła,
8 dag cukru,
8 żółtek,
2 jajka,
1 kieliszek araku lub rumu (40 ml),
1/2 łyżeczki skórki otartej z cytryny,
szczypta soli,
1/2 szklanki cukru pudru,
1 szklanka konfitur z róży,
1 kg smalcu do smażenia.

Wykonanie:

drożdże rozetrzeć z łyżeczką cukru, mlekiem i 2 łyżeczkami mąki. Rozczyn pozostawić do wyrośnięcia. Żółtka i jajka utrzeć z pozostałym cukrem i masłem na pianę. Dodać wyrośnięte drożdże, mąkę, szczyptę soli, arak i skórkę z cytryny. Ciasto dobrze wyrobić, przykryć i odstawić do wyrośnięcia. Formować omączoną ręką małe pączki, nadziewać je konfiturami i układać na stolnicy, aby urosły. W głębokim rondlu rozgrzać smalec. Wkładać pączki, smażyć je na rumiano (przewracać podczas smażenia), a potem osączać na bibule i gorące posypywać cukrem pudrem lub smarować lukrem z dodatkiem skórki pomarańczowej.

Na zakończenie jeszcze jedna pączkowa ciekawostka. Pączka-giganta usmażyli przed bodaj trzema laty sieradscy piekarze. Ważył - bagatelka - sześć kilogramów !!!



Dukla.pl zamieszcza różne formy reklam. Aktualny cennik:

Moduł Format reklamy	Reklama czarno-biała na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama czarno-biała na okres 1 miesiąca Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 6. miesięcy Cena netto w zł	Reklama kolorowa na okres 1 miesiąca Cena netto w zł
A-4	250	60	600	150
1/2 A-4	150	30	300	70
1/4 A-4	75	20	150	50
1/8 A-4	30	15	100	30
1/16 A-4	20	10	75	15

Do każdej ceny netto doliczony będzie podatek VAT w wysokości 23%. Wszystkie krótkie ogłoszenia niekomercyjne, z ofertami pracy lub osób poszukujących pracy umieszczane są w Duklijskim Przeglądzie Samorządowym nieodpłatnie.

Cennik reklamy obowiązuje również w odniesieniu do strony internetowej.



W kąciku łowieckim drukujemy humor, satyrę, przysłowia i prawdziwe zdarzenia, z którymi winni zapoznać się myśliwi, kandydaci na myśliwych oraz nasi przyjaciele.



Motto:

Łowiectwo w rozumieniu ustawy oznacza ochronę zwierząt łownych i gospodarowanie ich zasobami w zgodzie z zasadami ekologii oraz zasadami racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej.

Łowiectwo to ogromna pasja nieporównywalna z niczym innym, to pasja wielka jak łoś – jak to pięknie określił Roman Bratny.

I właśnie dzięki ludziom ogarniętym takim hobby powstało Koło Łowieckie „Rogacz” w Dukli. Był to rok 1946.

Fragment książki „W kniejach Beskidu” wydanej z okazji 65-lecia Koła Łowieckiego „Rogacz” w Dukli

Drodzy Czytelnicy naszego kącika, w poprzednim numerze wspominałem tylko jak to było w naszym kole 13 grudnia 1981 roku.

Dzień był piękny, mroźny i jak przystało z kalendarzem polowań, wczesnym rankiem udaliśmy się na zbiorowe polowanie. Plan zakładał polowanie w łowisku Trzciana, więc naganka pozostała w Trzcianie. Myśliwi zostali, po wylosowaniu stanowisk, rozstawieni przez łowczego od zajadu na Dziurdziu drogą do samego szczytu. Wszyscy byli zadowoleni, bo dzień zapowiadał się pięknie, było mroźnie, ale bezwietrznie.

Radość nasza nie trwała zbyt długo. Zapewne łowczy nie dokończył rozprowadzania myśliwych na stanowiska. W tym czasie stałem na trasie Barwinek-Tylawa. Zobaczyłem zatrzymujący się „gazik” wojskowy, z którego wyszedł oficer, pan dobrze mi znany Kuszak i powiedział: „co wy tu robicie, przecież od północy na terenie kraju jest wojna”. Były to słowa rażące jak piorun z jasnego nieba. Nakazał, aby ściągnąć wszystkich kolegów z linii i zdać broń na Posterunku MO w Dukli. Zanim się w tym wszystkim zorientowałem to większa grupa myśliwych była

zbyt daleko, więc polowali do końca dnia. Myśliwi z najbliższych stanowisk zeszedli i pojechali do domów, gdzie już czekali milicjanci i odbierali naszą broń. Nie można było nawet dokonać czyszczenia i konserwacji. Na pozostałych myśliwych, przy wyjściu z lasu, już późnym popołudniem czekała milicja. Odbierano im broń, jaką kto miał, zaśnieżoną, mokrą, bez zabezpieczenia. Wszyscy staliśmy się bezradni. Wtedy każdy dowiedział się, co się stało. Padły pamiętne słowa na melodię z czasów okupacji: „13-go grudnia roku pamiętnego 1981 nie wróg a sami

swoi nas upokorzyli i każdego myśliwego dobrze rozbroili”. Wypełniali rozkaz WRON-u. Nawet w okresie okupacji zdawanie broni odbyło się w sposób bardziej kulturalny.

Wszyscy ją przeżyliśmy i po kilkunastu miesiącach a nawet i latach myśliwi otrzymali swoją broń w pewnej nieznanej nam kolejności.

Ja jako wieloletni czytelnik „Łowca Polskiego” zauważyłem, że w jego wydaniu grudniowym nie ukazał się żaden artykuł opisujący, co przeżyli nasi koledzy 30-lat temu. Obchodzimy różne rocznice, ale o tej nikt nie wspominał. Zdaję sobie sprawę, że młodzi myśliwi tego nie pamiętają, ale jest wielu myśliwych z tego okresu, to na samo wspomnienie łąza się w oku kręci. Zapomniano wtedy o polowaniu wigilijnym, złożeniu sobie życzeń i przelamaniu się opłatkiem.

Wystarczy wspomnienia, wracamy do dnia dzisiejszego.

W naszym Kole zostało zorganizowane wigilijne polowanie, w taki sposób, że po jednym miocie, prowadzonym, przez kolegę łowczego F. Romańczyka spotkaliśmy się w naszym domku, gdzie kolega prezes Zdzisław Dudzic, złożył wszystkim myśliwym i ich rodzinom serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne, łąmiąc się z obecnymi tradycyjnym opłatkiem.

Skończyły się zbiorowe polowania 15.01.2012r., ale rozpoczęła się intensywna praca - dokarmianie zwierzyny. Jest to okres najtrudniejszy dla zwierzyny, która czeka na potomstwo o które musimy zadbać wszyscy.

Tu pragnę przypomnieć, że zgodnie z kalendarzem „Dukla” z miesiąca stycznia 9 stycznia, obchodziliśmy Dzień Ligi Ochrony Przyrody i Ekologii. W tym dniu młodzież zrzeszona w LOP wspólnie z opiekunką M. Walczak jak i z opiekunami naszego Koła kol. F. Krówką i S. Lisem zorganizowała dokarmianie zwierzyny. Grupa młodzieży z LO Dukla od wielu lat uczestniczy

► w konkursie „Pomóżmy zwierzynie przetrwać zimę”.

Jeżeli chcemy by łowiectwo przetrwało, musimy poszerzać naszą wiedzę z zakresu biologii, łowiectwa oraz ekologii.

Tym artykułem pragnę zachęcić naszych czytelników do większej organizacji pomocy zwierzynie, zwłaszcza ptactwu, które „nie sieje, nie zbiera a żyje”.

HUMOR



Podczas sprzeczki małżeńskiej zdenerwowana żona myśliwego krzyczy:

- Ja zwariuję, czy ty zawsze musisz mnie poprawiać? To trwa już od 19 lat!

- Od 18-tu kochana, od 18-tu.

Koleżanka pyta swojej znajomej:

- Czy słyszałaś, że Franek leży ciężko ranny w szpitalu?

- Coś podobnego. Jeszcze wczoraj widziałam go w kawiarni z wystrzałową blondynką.

- No właśnie, jego żona też go widziała.

Pewien myśliwy i pewna pani jadą w pociągu.

Myśliwy ziewa.

-Dziękuję, że pan mnie nie pożarł.

- Małp nie jadam.

-To dziwne myślałam, że myśliwi wszystko jedzą.

Myśliwy mówi do żony.

- To nie do wiary jak głupiego mamy syna.

- Teraz masz wyraźny dowód, że to twoje dziecko.

Tatusiu- skarży się córka ojcu- Mąż mnie zdradza

Poczekaj aż wróci mama, ona ma w tym większe doświadczenie.

Początkujący myśliwy wyrusza na polowanie z dwoma psami.

Po godzinie wraca.

- Co się stało? - pytają koledzy. Wróciłeś po nowe naboje?

- Nie, po nowe psy.

Dukla wczoraj i dziś

Redakcja Dukla.pl kontynuuje cykl „Dukla – wczoraj i dziś”, w którym pokazujemy jak Dukla zmieniała się w ciągu lat. Czytelników, którzy dysponują starymi zdjęciami Dukli i chcą się podzielić tym z innymi, zapraszamy do redakcji. Zdjęcia zeskanujemy i będziemy wykorzystywać w kolejnych numerach gazety. Dla zobrazowania zmian pokazujemy zdjęcie danego miejsca w Dukli z chwili obecnej. Za każde dostarczone zdjęcie przewidujemy nagrody książkowe. Serdecznie zapraszamy do współpracy!

Redakcja



Dukla - Muzeum Historyczne-Pałac - początek lat 70-tych. Zdjęcie udostępniła Joanna Braja.



Dukla - Muzeum Historyczne-Pałac - styczeń- 2012 r.

Złota myśl :)

„Co z tego, że król jest nagi?

Mnie martwi, że naród jest goły.”

Tomasz Rybak



Zdjęcie- autor F. Krówka: prezes Z. Dudzic składa serdeczne życzenia świąteczne i Noworoczne myśliwym.



SPEAKERS' CORNER
szkoła języka angielskiego

www.speakerscorner.com.pl

Sławomir Chłopecki

Zapisy na kursy języka angielskiego styczeń/luty 2012

- kursy dla dzieci młodszych (7-9 lat)
- kursy dla dzieci starszych (10-12 lat)
- kursy dla młodzieży gimnazjalnej
- kurs przygotowawczy - Egzamin Gimnazjalny

Pamiętaj, że języka angielskiego nie nauczą się tylko ci, którzy tego nie chcą

Ceny już od 11 zł za godzinę lekcyjną!

Nabór trwa cały czas, zapisz się już dziś, ilość miejsc ograniczona

Trakt Węgierski 26A
(nad poczekalnią PKS
I piętro)
38-450 Dukla

biuro@speakerscorner.com.pl

tel: 660-448-386

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ



Viva Sp. z o.o.

Kontrakt z NFZ

- ✓ lekarze rodzinni, pediatra, stomatologia
- ✓ poradnie spec.: ginekologia-położnictwo, laryngologia, okulistyka, dermatologia, pulmonologia
- ✓ rehabilitacja ambulatoryjna (Równe)
- ✓ diagnostyka: laboratorium analityczne, USG

Usługi odpłatne

- ✓ poradnie spec.: neurologia, kardiologia, okulistyka, nefrologia, psychiatria, chirurgia naczyniowa
- ✓ laboratorium analityczne - nowe, niższe ceny
- ✓ pracownia USG, densytometria
- ✓ medycyna pracy



Dukla, ul. Słowacka 11 | Iwla | Jaśliśka | Równe

więcej szczegółów: www.dukla-viva.pl